Nr. 96. Środa, 27. Kwietnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 kwietnia b. r. do l. 58.148 o weterynarno-policyjnych zarządzeniach co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 kwietnia.

Jeszcze raz trzeba stwierdzić, że w stosunku do Francyi świat składa się albo z jej przyjaciół, albo z kandydatów na jej przyjaciół Do oficyalnych przyjaciół po Rossyi i Anglii przybyły ostatnie Włochy. Pieczęć na nową przyjaźń kładzie obecna podróż p. Loubeta do Rzymu. Nie dzielimy obaw, wypowiadanych przez część prasy w cesarstwie niemieckiem, że entuzyazm dla prezydenta republiki przybrać może formę demonstracyj irredentystycznych, zwróconych przeciw Austro-Węgrom. Nie wierzymy nawet w szczerość tych obaw. Przypuszczamy raczej, że tkwi w tych zdaniach świadomie lub nieświadomie uczucie niechęci Niemiec z powodu dzisiejszego zjazdu, niechęci zresztą zupełnie uzasadnionej. Istotnie zakrój, który przybrały odwiedziny p. Loubeta we Włoszech, wyjątkowa rzeczywiście sympatya, z jaką zapowiedź wizyty przyjęło całe społeczeństwo włoskie, a nadewszystko czynny udział najrozmaitszych kategoryj ludności, korporacyj politycznych i zawodowych, studentów, sfer handlowych i przemysłowych w przyjęciu gościa, to wszystko składa się na całość, która niezmiernie przerasta normalne, oficyalne rozmiary platonicznych manifestacyj serdeczności międzynarodowych. Uroczystości, których widownią jest Rzym, nie można już uważać za zwykłą extra turę walca, na którą hr. Buelow ze zwykłym swym ateńsko-berlińskim dowcipem pozwalał w zeszłym roku sprzymierzeńcom Niemiec. Osobną wagę nadaje zjazdowi rzymskiemu ta okoliczność, że nie jest wypływem zwyczajnego biegu stosunków francusko-włoskich, lecz przeciwnie, zboczeniem od stanu rzeczy, który istniał przez lat piętnaście, uchodził do niedawna za złe nietylko konieczne, ale do dalszego zaostrzenia zdolne, w którym napięcie nerwów i rozdrażnienie wzajemne było zwykłą formą dyplomatycznych relacyj między Francyą a królestwem włoskiem.

Długie miesiące wytrwałych zabiegów ze strony francuskiego ambasadora przy Kwirynale, pana Barrére umożliwiły zmianę Naprzód układ rozjemczy, zawarty przed kilku miesiącami, potem przyjazd szefa republiki do Włoch, rozpoczynają nową epokę przyjaźni francusko-włoskiej.

Jest w tem wszystkiem nuta przykra i fałszywa. Naczelnik najstarszego katolickiego narodu, noszącego od wieków tradycyą uświęcone miano starszej córy Kościoła, nie złoży hołdu widomej Kościoła głowie. Demokratyczna republika katolicka daje dowód braku uszanowania dla najwyższej, na najszerszej demokratycznej podstawie opartej powagi katolicyzmu. I to jest przykra strona pięknych dla rasy romańskiej dni rzymskich.

Po strejku kolejowym na Węgrzech.

(Telegramy).

Budapeszt, 26 kwietnia. Partya niezawisłości odbyła wczoraj konferencyę, na której potępiła postępowanie rządu i uchwaliła pociągnąć rząd do odpowiedzialności za to, że w czasie, gdy parlamentarna kontrola z powodu nadzwyczajnych wypadków i zarządzeń rządu byłaby konieczną, — rząd zaproponował Monarsze zamknięcie sesyi bez zwołania nowej. Przyjęto wniosek odbycia konferencyi przed zwołaniem nowej sesyi, celem omówienia położenia politycznego oraz rezolucyę z wyrażeniem zadowolenia z powodu ukończenia strejku kolejowego oraz i nadziei, że sprawa ta będzie pomyślnie załatwioną przy uwzględnieniu interesów państwa i personalu kolejowego.

Budapeszt, 26 kwietnia. Prokuratorya oskarżyła 7 uwięzionych członków komitetu strejkowego o wzywanie do porzucenia obowiązków służbowych, za co przewidzianą jest kara więzienia do 3 lat. Uwięzieni są złamani na duchu; niektórzy płakali, gdy ich odstawiano do więzienia. Inżynier Komlossy, członek komitetu, sam zgłosił się do sądu. Przesłuchano 39 urzędników dworca w Rakos, gdzie dano hasło do strejku, ponieważ tam poprzecinano druty telegraficzne i telefoniczne i pogaszono światła sygnałowe.

Budapeszt, 26 kwietnia. Policya umieściła w domu szupaśniczym i trzymała przez 24 godzin przybyłych z Zagrzebia i Rjeki dnia 20 b. m. na zgromadzenie kolejarzy. W skutek tego adwokat Miłosz wniósł przeciw starszemu prokuratorowi i dyrektorowi policyi skargę o nadużycie władzy urzędowej.

Budapeszt, 26 kwietnia. Uwięziono dalszych dwóch członków komitetu strejkowego.

KORESPONDENCYE

Rzym, 22 kwietnia.

W wilię przyjazdu prezydenta Loubeta do Rzymu, podpisaną została tutaj umowa między Włochami i Francyą w trzech oddzielnych częściach charakterystyczna dla naszych czasów, potrzeb społecznych i polityki ekonomicznej. Francya w widokach politycznych zacieśnia węzły z Włochami, przykuwa je niejako do swego wozu, a Włochy ze względu na niezmierną liczbę robotników, dzieci, kobiet, emigrujących do Francyi na zarobek, mogą tylko zyskać na tych umowach. Pierwszy protokół zakreśla ogólne zasady, na podstawie których rząd Rzeczypospolitej i rząd włoski obowiązują się w jednakowy sposób w obu państwach, rozwijać program opieki nad pracą klas roboczych, ubezpieczeń od wypadków i starości i t. d. i to w ten sposób, że emigranci włoscy we Francyi korzystać będą z opieki rządu francuskiego, a francuscy we Włoszech, rządu włoskiego. Drugi protokół dotyczy oszczędności robotników, kas przezorności dla starców, ubezpieczeń od wypadków i daje szczegółowy zarys sposobu, w jaki, jednakowo w obu państwach sprawa oszczędności robotników, w kasach oszczędności pocztowych i zwykłych ma być załatwianą, „jak gdyby oba państwa były jednem i jednej narodowości“. Tym sposobem w przyszłości będą mogły być przenoszone, likwidowane, wnoszone oszczędności robotników z jednego państwa do drugiego bez żadnych trudności a nawet bez względu, czy wnoszący są robotnikami lub nie. Będzie to, jakby początek uniwersalnej książeczki oszczędnościowej z wielką dla niższych klas wygodą. Trzeci protokół dotyczy opieki rządów (zwłaszcza we Francyi) nad pracą kobiet i dzieci w fabrykach. odpoczynku niedzielnego, zakazu pracy nocnej i t. d. I tutaj Włochy są głównie interesowane, bo we Francyi w przędzalniach, hutach szklanych pracuje tysiące kobiet i dzieci włoskich. W każdym razie umowy te stanowią epokę w życiu społecznem obu państw.

Pozycye antipolskie w Izbie pruskiej.

Pruska Izba deputowanych zatwierdziła w drugiem i trzeciem czytaniu cały etat ministerstwa skarbu ze wszystkiemi zawartemi w nim pozycyami antipolskiemi, jak 1. „fundusz dyspozycyjny dla naczelnych prezesów na popieranie niemczyzny, 2. dodatki pensyjne dla niższych i średnich urzędników w

---

3)

LUDWIK STASIAK.

POD PIRAMIDAMI.

Opowiadanie z lat ubiegłych.

(Ciąg dalszy).

Gdy na niebie zaiskrzyły się pierwsze gwiazdy nocy, zapłonęła wieś dziesiątkami ognisk, rozłożonych wśród pszenicznych łanów. Starożytnym zwyczajem każdy parobek zapala żagiew, obchodzi dookoła zagony żyta, jęczmienia i prosa, aby rola plon niosła, aby tajemnicza moc ognia strzegła łany od gradu i wylewu. Dziewczęta ustroiły się w wieńce z kwiatów bylicy. Jej niebieskie kwiecie jest symbolem panieństwa, jest ulubionym kwiatem bogini Dziedzilii, której imię ginie u ludu, symbol jednak jej chowa kmieć i tajemniczą moc mu przypisuje. Gdy opalono już zagony, zgromadziła się wieś przy ogromnem ognisku, w którem gałęzie sosnowe i suche wikliny jarko się palą. Chwyciła się młodzież za ręce, a wieniec chłopców i dziewcząt tańczy około ognia, śmiejąc się i ciesząc wielkiem świętem wiosny. Zerwał się wreszcie taneczny krąg, rozbiegły się tancerki na wszystkie strony, a chłopcy w szalonych skokach przeskakują przez ogień, jako stary obyczaj kupalnocny każe. Wieś cała patrząc w jasne płonącego ognia języki, śpiewa prastarą pieśń:

Hej Janie, Janie, Janie zielony
Padają liście na wszystkie strony.
A ty Stachu parobecku szukajże żony.
Puk, puk w okieneczko
Wynijdź Maryś kochaneczko
Sama jedyna!

Pożoga iskry w niebo śle, z tumanem dymu gwiazdki złote ku wsi lecą, gasną, dopala się niezmierny stos. Wybito czopy w beczkach z piwem nadesłanych ze dworu, biesiadą uroczystość zakończona. We dworze podano wieczerzę, a przy świątecznie, suto zastawionym stole zasiedli domownicy i goście, z bliska i z daleka.

Ojciec Basi dobył kilka butelek odwiecznego wina, po pierwszym i drugim kielichu rozwiązały się serca i języki ludzkie, starzy gwarzyli o dawnych czasach i latach minionych, młodzież szeptała o wypadkach dnia.

— Otrzymaliście państwo nowe gazety?

— Wczoraj nadeszła *Gazeta Warszawska*

— Jest co nowego?

— Od czasu, jak Prusacy zajęli Warszawę, wiadomości z gazet skąpe i niedokładne.

— Cóż jednak słychać?

— Gdybyż co słychać było! Ta cisza jako śmierć. Zgryzotę niesie, nadzieję odbiera. Nasza sprawa publiczna była dotąd jako człowiek chory: zgryzota, rozpacz, żal był, ale i nadzieja była. Radosna nadzieja. Dziś niemasz nawet zgryzoty, rozpaczy, żalu.... Cisza śmierci. Z wiosną dzienniki pisały, że....

Słowa przerwała Basia zapatrzona w okno.

— Szyby czerwone!

— Nia, to nic. Sobótki ludzie palą.

— Pachołek dworskie łany opala.

— Zbliżył się snać z żagwią do okien.

— Nie, nie. Gdzieś gore.

— Patrzcie jak jasno.

— Światło się wdarło na pokoje.

— Zgłuszyło blask świec.

— Jezus, Marya! Brodło gore!

Zerwał się gospodarz, patrzy w okno....

— Gore! Gore!

Wszystko co żyło wybiegło na pole. Niezmierny blask jasnością złota i krwi oślepiał. Widok okropny, brodło około dworu, to pochodnia niezmierna, gorejąca u szczytu, — ogień schodzi coraz niżej i niżej, rozpala się siano, języki ognia zrazu nikłe i nieśmiałe, dobyły się ze stogów suchej, jesiennej słomy, w kolumny ognia rosną. Wśród słupa płomieni widać czarne żerdzie drzewa, żre je ogień i trawi, runął słup, strzecha brodła na strzechę stodoły spadła, ogień budynków dworskich się ima.

Ludzie na widok pożaru potracili głowy, bezradni i bezsilni w obec strasznego żywiołu stoją. Gdy przyszło rozgarnienie, gdy się zrodziła w duszy myśl, było już na ratunek zapóźno. Przez strzechy lotem przeleciał płomień, długi rząd budynków goreje, w oborach ryczy przeraźliwie bydło.

Choć od stodół do stajni niedaleko, ani jedna żagiew na nią nie padła, ani jedna iskra strzechy się nie dotknęła. A przecie na tej strzesze dziwne rzeczy się dzieją. W spiekocie niezmiernej i upale, pary się rodzą, każde źdźbło jakby grało, prostuje się i pręży, mgłę dymu strzecha rodzi, jakby syczała ta calizna starej słomy: to zielone mchy i grzyby w oczach schną, parą wodną się kurzą. Uschły wnet, resztki wilgoci dach stracił, strzecha ta, jakby proch, — cała naraz z hukiem i ogniem wybuchła. Goreje cała, dziesięciu ludzi z toporami się rzuciło, wszystkie wrota wywalono, wpadł parobek z karbowym i włodarzem bydło pędzi, bije okropnie, bo przerażone zwierzę stajni opuścić nie chce, ryczy tylko, jakby w tym ryku była trwoga śmierci, był jęk i płacz....

Niemasz ratunku dla zagrody, już podkowa dworskich budowli, olbrzymią podkową ognia się stała, już nie wyratuje jej żadna ludzka ręka.

— Dwór ratować! Dwór!

— Na dach!

— Wody!!

Na szczyt saskiego dachu wdrapali się ludzie, inni konewkami wodę niosą, żuraw nad studnią skrzeczy bez ustanku, domownicy ratują dwór. Cały dach wodą zlany, każda żagiew, każda iskra, która spadnie, stłumiona wnet i zgaszona. Z morza pożogi może ludzka ręka zdoła choć dworzyszcze uratować....

Widok niezmiernego majestatu. Pożoga szemrze i szepce. Dziwny jej głos. Jakby to morze ognia szeleściło gwarą zniszczenia, jakby te języki ognia obijały się o siebie, rozmawiały z sobą. Co chwila w żagwi trzask się odezwie, co pacierz w burzy ognia łomot słychać i głuchy huk, to przepalona krokiew dachu się zawaliła, wpadła w płonące siana, które rozbite, krocie iskier wraz z tumanem dymu w górę wysłały. Stłumiło je zielone listowie przedwiecznego dębu....

(Ciąg dalszy nastąpi).

polskich dzielnicach i 3. fundusz budowy zamku cesarskiego w Poznaniu. — Pierwsze dwie pozycye przyjęto zaraz na posiedzeniu przeciw głosom Polaków, centrowców i richterowców po ostrej wymianie słów między posłem Jaździewskim z jednej, a ministrem Rheinbabenem i konserwatystą Oldenburgiem z drugiej strony.

Ks. prałat Jaździewski podniósł, że pokojowemu pożyciu obu narodowości w ziemiach polskich, nieprzebyte stawiają zapory zaczepki hakatystyczne i te rozporządzenia rządu, stojącego pod wpływem tego rządu pobocznego, które ukracając wszelkie prawa obywatelskie Polaków, muszą wywoływać oburzenie i walkę zaciętą. Mowca przypomniał jeszcze ministrowi, że przecież nie kto inny, jeno królowie pruscy w uroczystych oświadczeniach zapewniali Polakom uszanowanie wiary i języka własnego w szkole i urzędzie.

Minister Rheinbaben twierdził, że „nikt nie myśli wcale odbierać Polakom ich języka ojczystego i narodowości“, ale Niemcy nie mogą nadal z cierpliwością aniołów znosić wybryków Polaków.

Poseł Oldenburg, konserwatysta z Prus Zachodnich kazał się Polakom pogodzić z faktem, że los rozstrzygnął przeciw istnieniu państwa polskiego.

Co do sprawy zamku cesarskiego zanosiło się zrazu na nieporozumienie między p. Rheinbabenem a konserwatywno-narodowo-liberalnymi stronnikami rządowymi. — W zeszłym roku mówił minister, że zamek ma kosztować 3,000.0000 marek, a w tym roku zażądał na ten cel 5,300.000 marek. Komisya budżetowa zmniejszyła tę sumę na 3,000.000 marek.

W plenum Izby minister Rheinbaben zagroził, że w razie utrzymania uchwały komisyi cały projekt zamkowy padnie. Cesarz nie może z własnej szkatuły ponosić tak wielkich ciężarów na budowę zamku w Poznaniu, bo i tak utrzymywać musi z własnych funduszy 56 zamków.

W obec tego „opozycya“ rządowa ustąpiła, pozycyę odesłano ponownie do komisyi budżetowej, która poleciła uchwalić 5,300.000 marek w myśl żądania ministra Rheinbabena.

Przy trzeciem czytaniu budżetu p. Korfanty podniósł szereg skarg na politykę antipolską na Szląsku górnym. Wśród śmiechu w całej Izbie pokazywał laskę, którą wpaja się niemieckość w dzieci polskie. — Otrzymał od przewodniczącego wezwanie do porządku, ponieważ zawołał do Izby, aby się wstydziła, a nie śmiała.

Minister spraw wewnętrznych Hammerstein zauważył, że skargi te nie mają znaczenia, gdyż są obliczone tylko na agitacyę. Ubolewał dalej nad tem, że agitacya wszechpolska szerzy się na Szląsku górnym. Rząd — rzekł — będzie wiedział, co czynić, aby agitacyi tej kres położyć.

Wizyta prezydenta Loubeta w Kwirynale.

(Telegramy).

Rzym, 26 kwietnia. Prezydent Loubet zwiedził wczoraj Panteon i złożył wieńce na sarkofagach Wiktora Emanuela i Humberta.

W południe był z wizytą u królowej wdowy Małgorzaty.

Następnie udał się do francuskiej ambasady przy Kwirynale, gdzie na jego cześć odbyło się śniadanie na 36 nakryć. Wzięli w niem udział: francuski ambasador przy włoskim dworze, Barrère, francuski ambasador przy Watykanie, Nisard, członkowie obu ambasad francuskich z małżonkami i wybitni członkowie kolonii francuskiej.

Rzym, 26 kwietnia. W Kwirynale odbył się wczoraj wieczorem obiad galowy na cześć Loubeta. Król Wiktor Emanuel wygłosił następujący toast w języku włoskim:

Panie prezydencie! Serce całych Włoch wraz z mojem uderza radośnie, gdyż witam w panu miłego gościa z Francyi. Nasze rządy łatwo osiągnęły porozumienie, pracując wspólnie nad utrzymaniem pokoju, tego największego dobra, które wszystkie państwa coraz bardziej starają się umocnić. — Podpisując traktat rozjemczy i traktat robotniczy zapewniłeś pan polityczny i socyalny pokój i przyłożyłeś ręki do wzmocnienia Włoch i Francyi, tych dwóch państw, które będąc jednego łacińskiego pochodzenia przez setki lat zachowały nie wygasłe pokrewieństwo. Umacniają one dziś przyjaźń w tem starożytnem mieście Rzymie, z którego narodowy duch ludów czerpał zawsze tyle podniety. Gdy ściskam pańską dłoń, p Prezydencie, serce moje napełniają gorące uczucia. W tej myśli i z temi uczuciami wznoszę kielich na pomyślność Francyi, na cześć jej zacnego i godnego naczelnika“.

Orkiestra zaintonowała marsyliankę.

Prezydent Loubet odpowiedział:

„Sire! Trudno mi w skutek wzruszenia wyrazić wdzięczność za tak serdeczne i szlachetne słowa Waszej Królewskiej Mości i za wspaniałe, niezapomniane przyjęcie, w którem biorą udział całe Włochy z dostojnym ich władcą i jego małżonką na czele pragnąc uczcić godnie Francyę. Słowa Waszej Królewskiej Mości znajdą potężny odgłos w sercach wszystkich Francuzów. Z pewnością Francya i Włochy nie czekały na dzień dzisiejszy, aby dać wyraz swej przyjaźni. Lecz tak samo mnie, jak Waszej Królewskiej Mości sprawia wielką przyjemność, że wzmacniamy przyjaźń w tem sławnem mieście, w którem Francya i Włochy czczą wspólną macierz, które jest podnietą dla ich ducha do wielkich czynów. Nasze rządy zrozumiały, ile zależy na tem, aby interesy naszych krajów pogodzić ze wzajemnemi sympatyami. — Z tego współdziałania powstały niedawno traktaty rozjemczy i robotniczy, w których wraz z Waszą Królewską Mością widzę rękojmię politycznego pokoju i owocne dzieło postępu społecznego. Wznoszę toast łącząc w nim życzenia pomyślności i wielkości dla Włoch z życzeniami dla Waszej Królewskiej Mości i najmiłościwszej królowej.

Rzym, 26 kwietnia. Po śniadaniu w ambasadzie francuskiej prezydent Loubet przyjmował kolonię francuską na audyencyi i deputacye.

Rzym, 26 kwietnia. Cała prasa powitała prezydenta Loubeta bardzo serdecznie. Przyjazdowi jego przypisują dzienniki wielkie znaczenie, podnosząc zarazem, że zbliżenie Włoch do Francyi nie narusza stosunku Włoch do trójprzymierza.

Medyolan, 26 kwietnia. *Perseveranza* omawiając wizytę prezydenta Loubeta w Rzymie zaznacza, że przyczyni się ona znacznie do wzmocnienia przyjaźni francusko-włoskiej, nie wywrze jednak zupełnie żadnego wpływu na zmianę kierunku polityki zagranicznej t. j. ani na trójprzymierze, ani na dwójprzymierze.

WOJNA rossyjsko-japońska.

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy.)

Z Portu Arthura.

Petersburg. *(Rossyjska Agencya telegraficzna).* Korespondent z Portu Arthura donosi pod datą 24 b. m.: Katastrofę z „Petropawłowskiem“ przypisać należy tragicznemu wypadkowi; nie będzie ona miała wszakże wpływu na bieg wojny. Wedle dotychczasowych spostrzeżeń ataki japońskie na Port Arthura powtarzają się co dwa tygodnie. Zwiastuje je zachowanie się Chińczyków, którzy otrzymują w jakiejś drodze od Japończyków ostrzeżenia. Do zwiastunów ataku należy również pojawianie się parowców z angielskimi korespondentami. Zatrzymany wczoraj parowiec korespondenta *Daily News* wypuszczono na wolność z zastrzeżeniem, że nie zbliży się napowrót do Portu Arthura. Podczas ataku w dniu 15 kwietnia jeden z japońskich krążowników „Niszin“ albo „Kazuga“ został silnie uszkodzony, a jeden zatonął.

Petersburg. *(Rossyjska Agencya telegraficzna).* Z Portu Arthura donoszą w dalszym ciągu: Wszystko spokojnie. Wojsko, marynarze i ludność znoszą stan oblężenia z rezygnacyą. Katastrofa „Petropawłowska“ i śmierć Makarowa z całym sztabem nie zachwiały zaufania w przyszłość wojny a ogólna jest wiara, iż zakończy się ona klęską Japończyków. W ostatnich dwóch miesiącach obwarowanie Portu Arthura tak wzmocniono, że obecnie jest to twierdza absolutnie nie do zdobycia. Załogę wzmocniono, a zapasów żywności i amunicyi jest przeszło na rok. W dzień nic nie wskazuje na to, że Port Arthura znajduje się w stanie oblężenia. Na bulwarach przygrywa muzyka a publiczność przechadza się spokojnie. W nocy natomiast wszystkie światła są pogaszone, wszędzie panuje ciemność a tylko zatokę oświetlają reflektory. Restauracye i handle za dnia są silnie odwiedzane.

Błagowieszczeńsk. Lody na Amurze ruszyły; rzeki Ussuri i Sungari w górnym biegu są już wolne od lodu.

Soeul. Linia wojsk japońskich ciągnie się na 30 mil wzdłuż rzeki Jalu, od Jongampho do 10 mil ponad Widżu.

Londyn. *Biuro Reutera* donosi z Petersburga: Dwóch Japończyków, przebranych za chińskich żebraków usiłowało podczas pobytu Kuropatkina w Niuczwangu zamordować go. Gdy się zbliżyli do Kuropatkina, zauważył kozak towarzyszący generałowi, jak jeden z żebraków schował rękę w zanadrze. Przy rewizyi stwierdzono, że przybrani mieli warkocze przyprawione; znaleziono przy nich noże.

Londyn. Japoński poseł otrzymał od japońskiego konsulatu w Gensan depeszę z doniesieniem, że dwa rossyjskie torpedowce wpłynęły onegdaj do portu w Gensan i zatopiły mały japoński parowiec „Eoimaru“ pojemności 600 tonn. Następnie torpedowce te odpłynęły.

Tokio. *Biuro Reutera* donosi: Eskadra władywostocka po dłuższej bezczynności nagle pojawiła się w Gensanie, gdzie zatopiła parowiec japoński „Gojamaru“. W chwili wysyłania tej depeszy z Gensanu — trzy rossyjskie krążowniki znajdują się jeszcze w porcie gensańskim. Przybycie tych okrętów wywołało wielkie zaniepokojenie wśród japońskiej kolonii, pozbawionej ochrony. Sądzą tu, że ruch ten nastąpił w tym celu, aby zabrać japońskie okręty przzowozowe, będące bez ochrony.

* * *

Książę S. P. Uchtomski, który po tragicznym zgonie admirała Makarowa objął komendę nad rossyjską flotą na wodach Oceanu Spokojnego, ma rangę kontradmirała i liczy obecnie 54 lat życia. Po ukończeniu szkoły kadetów marynarskich w r. 1869 zamianowany midskipmanem, pełnił następnie służbę przy flocie czarnomorskiej i odznaczył się w ostatniej wojnie turecko-rossyjskiej. Z kolei przeszedł do eskadry bałtyckiej i w r. 1894 awansował na kapitana I. klasy. Przez lat kilka pozostawał pod jego komendą krążownik „Rozbojnik“, a w latach 1896 do 1900 krążownik I. klasy „Władymir Monomach“. W r. 1900 powierzono mu pancernik „Piotr Wielki“, na którym też otrzymał rangę kontradmirała. W latach 1901—1903 był Uchtomski szefem sztabu w porcie kronsztackim, gdzie ściśle zaprzyjaźnił się z Makarowem. W służbie przy dywizyi floty w Porcie Arthura pozostaje Uchtomski od końca zeszłego roku. Objąwszy po Makarowie posterunek wodza, wywiesił flagę admiralską na „Pobjedzie“.

Z Warszawy nadchodzi wiadomość, że rząd zakazał jak najsurowiej na czas wojny wywozu koni. Zakaz wywołany został podobno faktem, że w początkach wojny agenci angielscy zakupili w Rossyi znaczną liczbę koni, które, jak pokazało się, wysłano do Japonii. Warszawscy handlarze koni zwrócili się obecnie do rządu z prośbą, by wolno było zagranicę sprzedawać przynajmniej te konie, które specyalna komisya uzna za nieprzydatne dla celów wojskowych. Konie takie, sprzedawane głównie do Wiednia, sta-

---

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Pomimo, iż dzisiaj prawie wszyscy robotnicy, nawet po obniżeniu cenzusu wyborczego, pozbawieni są prawa głosowania, rząd musi liczyć się z ich żądaniami. Istnieje już teraz w Japonii prawodawstwo robotnicze, śmiesznie niedostateczne, jak mogliśmy się o tem przekonać, które wprawdzie nie kładzie skutecznej tamy nadużyciom fabrykantów-kapitalistów, lecz w każdym razie jest ważnym krokiem naprzód w porównaniu z dawnymi zwyczajami. Obecnie już kontrakt fabrykanta z robotnikiem omawia obopólne warunki. Właściciel zobowiązuje się do zapłacenia pewnego wynagrodzenia robotnikowi, jeżeli go oddali przed terminem umówionym, z wyjątkiem, gdy zachodzi jakaś ważna przyczyna, obraza, gwałtowność, zamieszki w warstatach, zniszczenie narzędzi roboczych, ze strony robotnika. Robotnik obowiązuje się także wynagrodzić fabrykanta, jeżeli opuszcza miejsce przed terminem, z wyjątkiem tylko w takim wypadku, gdy to czyni z powodu złego traktowania. Niema wątpliwości, że już w najkrótszym czasie interwencya rządu coraz bardziej zwracać się będzie na korzyść robotników; w r. 1900 była już mowa o ustanowieniu przy ministerstwie handlu wyższej rady pracy.

W ten sposób rozwiewa się zwolna widmo dawnego robotnika japońskiego, wytwarzającego bardzo dużo, zarabiającego mało, a któremu każą wytwarzać coraz więcej, nie podwyższając płacy i pozbawiając środków obrony. I w ten sposób także, przedstawia się naszym oczom sprowadzona do najmniejszego stopnia groźba przesilenia ekonomicznego w Japonii.

Błędy organizacyi i systemu pracy, o których wspominaliśmy, nie są wieczne, ani takie, którychby wykorzenić nie można. Wszystko to poprawi się z czasem. Co jednak najbardziej stać będzie na przeszkodzie ekonomicznemu rozwojowi Japonii, to brak kapitałów. Stara Japonia, który żywioł ekonomiczny był bardzo pierwotny, nie posiadała ich prawie. Pierwsze kapitały, których nowe państwo zapotrzebowało, zostały otrzymane z zagranicy, jako pożyczka, za którą grube procenta opłacać musiano. Dzisiaj, gdy przyszłość młodego państwa jest pewniejsza, pożyczają mu na tańszy procent, lecz cudzoziemscy kapitaliści zażądali, jako dodatkowej gwarancyi, prawa współwłasności w cesarstwie. Ale Japonia jest już dzisiaj ostrożną i woli wyrzec się pożyczki, niż dać taką rękojmię.

Utrudniając w ten sposób napływ obcych kapitałów do kraju, Japończycy mają po części słuszność. Wiedzą oni, iż broniąc się przed tym napływem, opóźniają rozwój ekonomiczny kraju, lecz wolą, i w tem zgodni są z masą narodu, aby Japonia mniej szybko się wzbogaciła, byle tylko została własnością Japończyków.

Zakładanie na gruncie cesarstwa obcych stowarzyszeń prywatnych, zdawałoby im się, nie bez pewnej słuszności, ujmą dla powagi narodowej. Mniemają też, że kapitały, których koniecznie będzie potrzeba, uzyskać może państwo japońskie na lepszych warunkach niż u osób prywatnych i nie powinno przyjmować zbyt uciążliwych warunków spłaty. Wreszcie, jeżeli zajdzie potrzeba, samo państwo udziela pożyczek osobom prywatnym, ale ci, jako dłużnicy, pozostaną pod kontrolą rządu i w każdym razie muszą być wyłącznie Japończykami.

Jest to rodzaj państwowego socyalizmu, który daleko więcej jest rozwinięty niż socyalizm właściwy, ten, który w pierwszym rzędzie ma na celu utrwalenie praw klasy robotniczej i widzi w skupieniu wielkich przedsiębiorstw pieniężnych najlepszy środek poprawy losu robotników. Ten socyalizm państwowy, w połączeniu z syndykatami, będącymi w pełnym ruchu, skłania się do powstrzymania groźby konkurencyi japońskiej dla Zachodu.

Obecnie, prawie cały wielki handel zewnętrzny Japonii jest, albo przechodzi w ręce ludzi z Zachodu, ustalonych w otwartych portach morskich. Japończycy marzą, aby się oswobodzić od tych pośredników; pragną przynajmniej importować sami swoje towary. Zapewne wkrótce im się to uda, ponieważ wszystkie okoliczności przemawiają na ich korzyść. Jednego tylko jeszcze im brakuje, to jest kredytu. Handlowe domy europejskie, wiedząc, iż uczciwość handlowa japońska pozostawia wiele do życzenia, wahają się, a nawet odmawiają wysyłania swoich towarów na inne ręce niż agentów europejskich. Jednak liczba uczciwych firm japońskich coraz bardziej się wzmaga, kończą się już więc złote czasy dla europejskich agentów nadbrzeżnych.

Z czasem, Japonia będzie brała coraz większy udział w handlu chińskim; posiada ona pod tym względem pierwszeństwo nad Zachodem, nie tylko z powodu bliskiego sąsiedztwa, ale przeważnie przez wspólność rasy, języka i obyczajów. Jeżeli więc zechcemy nazwać niebezpieczeństwem wszelką zwycięską konkurencyę wyrządzaną handlowi europejskiemu na jakimkolwiek punkcie świata, w takim razie musimy powiedzieć, że istnieje niebezpieczeństwo ze strony Japonii i z każdym dniem wzrasta.

Widzimy jednak, że tak zwane „niebezpieczeństwo ekonomiczne“, nie grozi nam ze strony Japonii, a rzut oka na ten szybki rozwój ekonomiczny nie może wzbudzać ani strachu, ani żalu, ale raczej uczucie podziwu i nadziei. Bo jakże można nie podziwiać tego nagłego, a tak płodnego przeszczepienia wyższej cywilizacyi na grunt, na którym wegetować już tylko mogły przeżyte i przestarzałe tradycye? Dla całego świata odrodzenie ekonomiczne Japonii może tylko dobrze oddziałać. Tylko tępe umysły mogą sobie wyobrażać przyszłe narody jak zażartych przeciwników, pragnących tylko sobie szkodzić wzajemnie. Japonia, dążąc do coraz większych ulepszeń, wzorując się na Zachodzie, ale pozostając zawsze sobą samą, dożyje pięknych czasów dla siebie, bez groźnej ujmy dla nikogo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nowią podobno główne źródło dochodu tych handlarzy.

Z Warszawy donoszą: Ludność jest podniecona silnie ogłoszeniami, jakie się od kilku dni pojawiły na rogach ulic warszawskich. Ogłoszenie to, zamieszczone również w *Gazecie policyjnej*, opiewa: że z powodu możliwości powołania pod broń żołnierzy zapasowych (rezerwy) z okręgu warszawskiego, poznać należy przepisy, tyczące się opieki ze strony państwa dla pozostałych rodzin po powołanych rezerwistach. Ogłoszenie podaje następnie 9 paragrafów, określających prawa i warunki podobnej opieki. Stąd popłoch pomiędzy tysiącami rezerwistów, będących przeważnie ojcami rodzin.

* * *

Zatonięcie „Petropawłowska".

Wielki Książę Cyryl, przejeżdżając przez Charbin, rozmawiał z jednym z korespondentów angielskich, któremu opisał swoje wrażenia przy zatonięciu pancernika „Petropawłowsk". W chwili wybuchu, jak opowiadał, znajdował się on na jednym końcu pomostu, na drugim zaś stał admirał Makarow. Wydało mu się, że nagle zapada się niebo i ziemia, a z zatoki podniósł się olbrzymi tuman z olśniewającym płomieniem, który wybuchnął z ogłuszającym hukiem i duszącym dymem. Opalony, oślepiony, obalony i ogłuszony, przyszedłem do przytomności o tyle, że spostrzegłem, iż „Petropawłowsk" tonie. Z pomostu woda zmywała trupy. Wszędzie gruzy, a drogę do stopni zamykała para gorąca. Niepewny, spostrzegłem konieczność dostania się ku tyłowi, by uniknąć upadku w wodę przy tonięciu okrętu. Przypominam sobie, że na rękach spuściłem się z pomostu i wśród dymu, płomieni i pary utorowałem sobie drogę między ludzkimi szczątkami do brzegu statku. Tam zanurzyłem się i przytem pomyślałem sobie, że muszę głęboko zanurzyć się i odpłynąć o ile możności najdalej od okrętu tonącego. Dałem nura tak, że mi skronie pękały niemal, potem starałem się wydobyć na powierzchnią. Był czas najwyższy, ujrzałem światło i mogłem płuca napełnić powietrzem. Schwyciłem szczątek rozbitego okrętu i pomogłem innemu pływakowi uczynić to samo. Potem obejrzałem się na „Petropawłowsk". Nie zobaczyłem nic. Morze było spokojne i przezroczyste. Ani znaku, ani śladu katastrofy, tylko kilka ciał pływających, parę przedmiotów lekkich i niewielu pływaków. Nie wiem, ile upłynęło czasu, ale słyszałem później, że minęła minuta 40 sekund między wybuchem a zatonięciem. — Rany księcia nie są ciężkie.

KRONIKA

Lwów, 26 kwietnia.

— **JE. ks. Metropolita** Szeptycki bawi w Stanisławowie.

— **Archikatedra lwowska** obrz. łać. wzbogaconą została nowym cennym darem. Arcybractwo Najśw. Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, ofiarowało witraż do środkowego okna nad wielkim ołtarzem, będący reprodukcyą umieszczonego poniżej cudownego obrazu Domagalewicza. Po bokach w obramowaniu obrazu znajdują się święci patronowie polscy, na dole zaś jest symbolicznie przedstawiona walka złego z dobrem. Wspaniały ten witraż, prawdziwa ozdoba świątyni, wykonany został w Krakowie w fabryce witrażów prof. Ekielskiego i Tucha, kartonn dostarczył artysta - malarz Edward Lepszy.

Witraż ten zawdzięczać należy zabiegom dr. Józefa Żulińskiego.

— **W stanie zdrowia** Karola Brzozowskiego nastąpiło znaczne pogorszenie, tak, że każdej chwili spodziewać się można katastrofy.

— **Henryka Sienkiewicza** legendę „Na Olimpie" ujrzymy dziś na scenie teatru miejskiego, zamkniętą w 14 obrazach z żywych osób. Generalna próba, odbyta wczoraj rano, wypadła wspaniale, stwierdzając niezbicie, że będzie to rzecz prawdziwie piękna i artystyczna. P. Stanisław Jasieński, wnikając w intencye autora, ułożył kilkanaście scen przepięknych, a wybitni artyści dramatu, biorąc czynny udział w obrazach, podnoszą jeszcze ich wartość.

Operetka „Cavalleria Lwowiana" przygotowaną została z niezwykłą starannością. Pani Kliszewska, oraz pp. Roman i Lelewicz odtwarzają znany „trójkąt małżeński" z niebywałem humorem, a już sama muzyka Zeplera zdolna pobudzić do szczerego śmiechu, taka to doskonała parodya popularnego muzycznego dzieła.

Odegranie jednoaktówki Anatola France powierzono najwybitniejszym artystom dramatycznym, raklamy więc ona nie potrzebuje.

Bilety na to niezwykłe przedstawienie sprzedaje kasa teatralna.

— **Dyrekcya teatru** prosi nas o zaznaczenie, że dzisiejsze przedstawienie rozpoczną żywe obrazy z legendy Sienkiewicza „Na Olimpie", wymagające ze względu na deklamacyę p. Chmielińskiego bezwzględnej ciszy, wobec tego wstęp na widownię po podniesieniu kurtyny będzie bezwarunkowo wzbroniony.

— **Kolej lokalna Przeworsk-Bachórz-Dynów.** Otwarcie nowej, wąskotorowej kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz-Dynów odbędzie się w dwóch terminach: na przestrzeni z Przeworska do Jawornika polskiego 1 lipca b. r., zaś z Jawornika polskiego do Dynowa 1 września b. r.

— **O język polski na Uniwersytecie lwowskim.** Z Wiednia donoszą: Trybunał państwowy wydał wczoraj wyrok z powodu rekursu kilku słuchaczy lwowskiego Uniwersytetu ruskiej narodowości przeciw odrzuceniu przez rektorat z początkiem roku szkolnego ich żądania, aby wystawiano im legitymacye w języku ruskim i przyjmowano w tym języku ich ślubowania akademickie. Rekurs ten Ministerstwo oświaty odrzuciło, wychodząc z zapatrywania, że studenci w obec Uniwersytetu nie są stroną, że jest to sprawa czysto wewnętrzna Uniwersytetu lwowskiego, dla której obowiązującem jest urzędowy język tego Uniwersytetu, t. j. polski.

Trybunał państwowy przychylił się w zupełności do zapatrywania Ministerstwa oświaty i rekurs odrzucił.

Wiec w sprawie młodzieży. Pisaliśmy w swoim czasie, że grono wybitnych obywateli naszego miasta podjęło akcyę celem zwołania wiecu w sprawie młodzieży.

Komitet ściślejszy wiecu po blisko 3 miesięcznej pracy wygotował i wczoraj przedłożył komitetowi obszerniejszemu swe wnioski co do referatów i rezolucyj wiecowych. Referaty objęli: prof. dr. Mańkowski, dr. Eugeniusz Piasecki, prof. dr. Thullie i M. Haraszkiewicz.

Dla ciągłości pracy w kierunkach, jakie będą przedłożone wiecowi do zatwierdzenia, komitet jes cze przed wiecem zorganizuje nową instytucyę pod nazwą „Ochrona młodzieży". Ma ona troszczyć się o szerzenie moralnego i fizycznego zdrowia młodzieży, a o usuwanie wszystkiego, co w tych zadaniach mogłoby być zaporą. Projekt statutu tego Stowarzyszenia będzie w najbliższym czasie przedmiotem debaty szczegółowej w komitecie obszerniejszym, po uchwaleniu zaś bezzwłocznie przedłożony zostanie Namiestnictwu do zatwierdzenia, tak by „Ochrona młodzieży" z chwilą odbycia się wiecu mogła odrazu wejść w życie i zabrać się do tej bardzo wdzięcznej i jak najszerszego poparcia godnej pracy.

Sam wiec odbędzie się w miesiącu czerwcu; oznaczenie ścisłe terminu nastąpi w przyszłym tygodniu.

Komisya opałowa Rady miejskiej odbyła w ostatnich dniach szereg posiedzeń w sprawie usunięcia trąbienia i zakontraktowania drzewa u nowych dostawców, oraz dla wielu innych spraw administracyjnych.

Trąbienie zniesiono i zastąpiono nawoływaniem po podwórzach. Wobec braku drzewa z domen państwowych, zakontraktowano dostawę od przedsiębiorców prywatnych. Poczyniono też starania w kierunku ulepszenia magazynowania drzewa, co sprowadzi także mniejsze koszta; dotąd bowiem, zwłaszcza w obec niskich cen sprzedaży, gmina musiała dokładać do handlu drzewem. Cenę drzewa unormowano na 96 h. Do rozwożenia przeznaczono dziewięć wozów dziennie. Dziesiąty wóz będzie rozwoził drzewo na zamówienie. Ograniczenie maximum ilości centnarów, jakie jeden odbiorca może dziennie nabyć zniesiono. W końcu ustanowiła komisya dla siebie dyżury w ten sposób, że kolejno jeden z jej członków będzie obowiązany przez cały tydzień załatwiać bieżące sprawy, związane ze sprzedażą węgla i drzewa.

Epidemia tyfusu plamistego pojawiła się w czasie od 5—18 b. m. w niektórych gminach powiatów: czortkowskiego, śniatyńskiego i turczańskiego, gdzie padł ofiarą zarazy fizyk powiatowy, dr. Antoni Stasina.

W całym kraju w ubiegłych dwóch tygodniach było 159 nowych wypadków tyfusu plamistego.

Ze statystyki m. Lwowa. W czasie od 17 do 23 kwietnia urodziło się we Lwowie żywo 27 noworodków płci męskiej i 34 żeńskiej; razem 61. Nieżywo urodzonych było dwoje dzieci.

W tym czasie umarło 30 osób płci męskiej i 43 żeńskiej; razem 73 osób, w tem 1 osoba z po za Lwowa. Liczba wypadków śmierci jest więc o 12 większą od liczby narodzin.

W szpitalach umarło 31 osób.

Przyczyny zgonu były następujące: wrodzonego braku sił żywotnych 8, gruźlicy 9, zapalenia płuc 21, szkarlatyny 2, tyfusu plamistego 1, gorączki połogowej 1, wady serca 3, raka 3, innych przyczyn naturalnej śmierci było 25 wypadków.

Wiek zmarłych był następujący: w 1 miesiącu życia umarło 9 dzieci, w 1 roku życia 28, w wieku do 5 lat (włącznie z poprzedniemi) 33, od 5—15 lat 4 dzieci, od 15—30 lat 8 osób, od 30—50 lat 10 osób, od 50—70 lat 6 osób, po nad 70 lat 12 osób.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we środę, dnia 27 b. m., o godzinie 7 wieczorem pogadanka dr. M. Thulliego „O egoizmie narodowym Balickiego". Wstęp wolny dla członków i gości wprowadzonych.

— **Konkurs na posagi,** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na dwa posagi po 2100 K. dla ubogich dziewcząt, sierót po rzemieślnikach z fundacyi ś. p. Kaspra i Apolonii Boczkowskich. Dziewczęta ubiegające się o posag mają przedłożyć: a) metrykę chrztu na dowód, że są urodzone we Lwowie, ślubnego pochodzenia, religii chrześciańskiej i ukończyły już lat 8, a nieprzekroczyły lat 20, b) metrykę śmierci rodziców, względnie ojca, c) świadectwo ubóstwa i moralności, d) dowód, że ojciec ich był rzemieślnikiem.

Rozdanie posagów nastąpi przez losowanie 21 lipca b. r. Podania o przypuszczenie do losowania zaopatrzone w powyż wymienione dowody, należy wnieść do magistratu do 31 maja b. r.

— **Z Izby handlowej i przemysłowej.** Zwołane na wczoraj posiedzenie Izby nie odbyło się dla braku wymaganego kompletu.

— **Stowarzyszenie** wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej odbyło onegdaj wieczorem doroczne walne zgromadzenie, na którem po udzieleniu dyrekcyi i wydziałowi absolutoryum z czynności i rachunków, uchwalono budżet i regulamin zapomogowy na r. 1904, oraz dokonano wyborów zastępcy dyrektora, sekretarza, kustosza, skarbnika i wydziału.

Dochód Stowarzyszenia w r. z. wynosił 27.193 K. 4 h., rozchód 26.124 K. 38 h., pozostałość kasowa zaś 1068 K. 66 h. Suma stanu czynnego Stowarzyszenia wynosiła w r. z. 173.823 K. 37 h., suma stanu biernego 170.739 K. 66 h., nadwyżka 3083 K. 71 h.

— **Konkurs** Muzeum przemysłowego na projekty ex-libris do książek biblioteki muzealnej, rozstrzygnięty został w sobotę, 23 b. m., przez komisyę sędziów, w której skład weszli pp.: Stan. Dębicki, artysta-malarz, Al. Getritz, wiceprezes Muzeum, E. Kovats, prof. Politechniki, Winc. Rawski, architekt, Wł. Rebczyński, kustosz Muzeum, St. Rejchan, artysta-malarz i T. Talowski, prof. Politechniki.

Komisya uznała sześciu głosami na siedmiu głosujących, iż z nadesłanych projektów żaden do wykonania poleconym być nie może i dla tego, w myśl programu konkursu, nie przyznała żadnej pracy nagrody przez Muzeum przeznaczonej.

△ **Z zakładu** dla nieuleczalnych przy ul. Kurkowej zbiegł onegdaj umysłowo chory 40-letni Antoni Trembecki.

Trembecki jest brunet o rudych wąsach, średniego wzrostu, o pociągłej twarzy.

△ **Miłych lokatorów** miała w ostatnich czasach właścicielka realności przy ul. Piastów 21, w osobach małżonków Wilhelma Moryca i jego żony Bronisławy. Gdy właścicielka domu wymówiła im mieszkanie, Morycowie przed wyprowadzeniem się porżnęli z zemsty dyamentem wszystkie szyby w drzwiach i oknach, podziurawili drzwi, poodrywali klamki, a malowidło w pokojach zniszczyli. Sprawa ta rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Zbłąkanego chłopca,** około 5 lat liczyć mogącego, który miał wczoraj z rodzicami przyjechać ze wsi Świerza, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Znikła bez śladu.** Julia Marmulakowa, 61-letnia żona zarobnika, wyszedłszy onegdaj z domu swego męża, Jana, przepadła bez wieści.

Marmulakowa jest głuchą, średniego wzrostu; ubrana była po miejsku a na głowie miała niebieską włóczkową chusteczkę.

△ **Pożar.** Wczoraj około godziny 10 wieczorem wybuchł pożar w stajni dorożkarza przy Drodze Wuleckiej l. 128 i szybko ogarnął cały dach. Pogotowie straży pożarnej przybywszy na miejsce zlokalizowało niebawem pożar. Przyczyna pożaru niewiadoma.

△ **Świętokradztwo.** W kościele św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej spełnioną została wczoraj kradzież. Niewyśledzony na razie sprawca zabrał z szafki, stojącej obok ołtarza Matki Boskiej, po wyłupaniu otworu w dnie, naszyjnik złoty, 2 sznurki korali ze złotymi krzyżykami, sznurek pereł, dwa krzyżyki złote i dukat.

△ **Podrzucenie dziecka.** Za podrzucenie dwuletniej dziewczynki w kancelaryi Zboru izraelickiego, aresztowała wczoraj policya 28-letnią zarobnicę Chaję Gittlę Benzak.

△ **Kronika policyjna.** Z hali maszyn w pasażu Mikolascha skradziono zegar kontrolny, wartości 70 K.

Z zamkniętego mieszkania p. J P., przy ul. Piotra Skargi 61, skradziono wczoraj futro damskie tumakowe pokryte czarną wełnianą materyą.

Aresztowano parobka w fabryce „Braci Wczelak" Jana Konia, za kradzież rozmaitych wyrobów stolarskich.

Dziesięć złotych pierścieni i trzy pary kólczyków, zakwestyonowanych u Leiby Rappa i jego żony Jenty Sold, mogą odebrać właściciele w policyi.

Zgubiono: zegarek srebrny tulskiej roboty; łańcuszek złoty.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Wiktor Klein, b. kupiec, w 51 roku życia; —

Z Włoch północnych i środkowych.

(Dokończenie).

Słynąca w wiekach średnich ze swej świetności Ferrara, siedziba możnej i zamiłowanej w sztukach pięknych rodziny d'Este, dziś ma wygląd całkiem zmodernizowany, a zachowały się jakby oazy na puszczy tylko niektóre gmachy z czasów quatrocento. To też kilkugodzinny pobyt w tem mieście wystarcza zupełnie, aby zobaczyć to, co się jeszcze zachowało z czasów renesansu.

Mianowicie jednego malarza włoskiego tylko w Ferrarze poznać i należycie ocenić można t. j. Garofala, którego najprzedniejsze obrazy mieszczą się w wielkiej liczbie w tak zwanym dyamentowym pałacu esteńskim. Dziś pałac ten, jedyny w swoim rodzaju i galerya obrazów są własnością gminy miasta Ferrary.

Na Wenecyi zakończyłem moją tegoroczną wędrówkę po Włoszech, to też i stąd parę uwag przesłać mogę.

Przypuszczam, że każdy, kto zna i podziwia Wenecyę, zapyta się przedewszystkiem: Jak wygląda plac św. Marka bez słynnej Campanilli? Czy wygląd placu stracił, czy zyskał przez zniknięcie tej dzwonnicy?

Są tacy, co utrzymują, że plac wydaje się teraz okazalej, gdyż odsłonił się zupełnie widok na kościół św. Marka i na pałac dożów. — Inni zaś nie mogą sobie placu św. Marka poprostu wyobrazić bez tej dzwonnicy i uważają ją za pierwszorzędną tego placu ozdobę. — A stanie się zadość zapatrywaniu i życzeniu wielbicieli dzwonnicy, bo restauracya jej dzielnie naprzód postępuje i do czterech lat ma być ukończoną.

W związku z zawaleniem się Campanilli, które, jak wiadomo, nastąpiło w maju 1902, są także wielkie roboty restauracyjne, podjęte dla zabezpieczenia starych prokuracyi, którym groziło niebezpieczeństwo zawalenia się, jakoteż częściowa restauracya pałacu dożów i dwóch kościołów najbardziej przez turystów odwiedzanych, Sta. Maria Gloriosa dei Frari i S. Giovanni e Paulo.

To też od czasu rozpoczętej restauracyi wstęp do obu tych panteonów weneckich dozwolony jest tylko za biletami płatnymi, a uzyskany stąd dochód pokryć ma wydatki na zabezpieczenie i odnowienie tych przesławnych świątyń. — Naturalnie, że tylko przyjezdni te bilety wstępu kupują i w ten sposób dzisiejsza, wcale niezamożna Wenecya, przewaliła częściowo na cudzoziemców wydatek na restauracyę swoich dwóch najpyszniejszych świątyń i mojem zdaniem całkiem racyonalnie.

Wstęp do pałacu dożów nie jest wzbroniony mimo prac restauracyjnych. Szczególnie uderzający jest widok największej w tym pałacu sali „wielkiej Rady" (maggior consiglio). — Znikł bowiem ze ściany znany olbrzymi obraz Tintoretta, przedstawiający rozkosze życia rajskiego. — Ściana, na której obraz ten był umieszczony, zarysowała się niebezpiecznie i musi być rozebraną.

Owoż na ścianie tej, obecnie odsłoniętej, okazuje się stary olbrzymi fresk, wykonany w r. 1350 przez malarza Guariento di Padua ze szkoły Giotta. — Fresk ten zniszczony został w XVI wieku przez pożar i dlatego umieszczono na ścianie znany obraz Tintoretta, największy rozmiarami swymi w całych Włoszech.

Na uszkodzonym fresku Guarienta z łatwością poznać można, że przedstawiał koronacyę Matki Boskiej; główne figury bowiem Chrystusa i Matki Boskiej są jeszcze wyraźne.

Z objaśnień kustoda dowiedziałem się, że jest zamiar sporządzić najprzód dokładną fotografię fresku, następnie dopiero ścianę popękaną rozebrać i nową ustawić.

Na tej nowej ścianie umieszczony zostanie napowrót obraz Tintoretta, który naciągnięty już częściowo na nowe płótno, stoi po środku sali, rozpostarty na olbrzymim bleitramie.

Teraz jeszcze widoczniejsze są rozmiary jego ogromne i dość powiedzieć, że ma przeszło 200 metrów kwadratowych, zajmuje więc taką przestrzeń, jak nasze zwykłe sale gimnastyczne w szkołach średnich.

Ilości postaci rojących się na tym obrazie obliczyć niepodobna i wedle zdania znawców ma być około dwóch tysięcy osób rozmieszczonych na tym olbrzymim obrazie.

Dr. Teofil Gerstman.

Kazimierz Kuryłowicz, b. urzędnik Banku meliaracyjnego. w 27 roku życia; — Melania z Wasilkowskich Gotteb rowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 58 roku życia; — Łukasz Zwierkowski, em. dyrektor szkoły im. św. Maryi Magdaleny, weteran z r. 1863, w 65 roku życia; — Józef Bobecki, towarzysz kamieniarski, w 28 roku życia.

W Brzeźnicy, Emilia ze Społeckich Leśniakowa, żona poczmistrza.

W Zakopanem, Władysław Folkierski, b. profesor Uniwersytetu w Limie, w 63 roku życia.

W Podmichałowicach, Józefa ze Słoneckich Kopystyńska, właścicielka dóbr ziemskich, w 72 roku życia.

W Stanisławowie, Jan Bayer, geometra kolejowy, weteran z r. 1863, w 60 roku życia.

W Tłumaczu, Wincenty Szankowski, aptekarz.

W Nowym Sączu, Franciszek Scheroky, urzędnik kolei państwowych, w 47 roku życia.

W Sokolnikach, Karol Borysiewicz, b. rządca dóbr, w 74 roku życia.

— Pielgrzymka do Rzymu. Z Krakowa donoszą nam: Pod przewodnictwem biskupów ks. Nowaka i ks. Fischera wyruszył wczoraj wieczorem pociąg złożony z 20 wagonów a wiozący przeszło 430 pielgrzymów do Rzymu. Przy odjeździe pielgrzymi śpiewali pieśń „Serdeczna matko“, prócz tego przyjechało przez Kraków 120 pielgrzymów z Królestwa Polskiego.

— Zwłoki noworodka płci żeńskiej znaleziono w tych dniach w lesie w Tustanowicach, pow. samborskiego. Żandarmerya wdrożyła dochodzenia.

— Dzieciobójczyni. W Chrzanowie aresztowała onegdaj żandarmerya służącą Annę Kluskę, która w dniu 17 b. m. za namową kochanka Feliksa Pazia wrzuciła w Rabce do rzeki Raby swą 4-miesięczną dziewczynkę.

— Sprawcę kradzieży planów mobilizacyjnych w kancelaryi dywizyjnej w Stanisławowie, Antoniego Bodnara, aresztowanego przed kilku dniami w Samborze, odstawiono wczoraj po południu do stanisławowskiego sądu obwodowego. Bodnar stanowczo zaprzecza, jakoby popełnił tutaj kradzież planów wojskowych.

— Epidemia tyfusu szerzy się w zastraszający sposób w Pradze. W ostatnim tygodniu tamtejszy fizykat miejski stwierdził 32 wypadków tyfusu.

— Strejki. W Fasanie jak donoszą z Tryestu — zastrejkowali rybacy Żądają, aby im tamtejsze fabryki sardynek płaciły tak samo 12 K. za 10 0 sztuk, jak płacą fabryki w Parenzo.

W Szegedynie zastrejkowało 5000 rozmaitych kategoryj robotników.

— Izba karna w Opolu zajmowała się onegdaj sprawą Jakóba Kani z Szałkowic, który w dniu urodzin cesarza Wilhelma, nie chcąc aby stowarzyszenie weterynarzy wzięło udział w uroczystości na cześć cesarza, zabrał z przedsionka kościółka chorągiew tego stowarzyszenia i ukrył u siebie. Izba karna dopatrzyła się w tym postępku kradzieży i skazała Kanię na 3 miesiące więzienia, a oprócz tego za grube wykroczenie (grober Unfug) na 60 marek grzywny.

— Pożar fabryki. W Ufie zgorzała onegdaj fabryka szyn ks. Biełozierskiego.

— Dramat miłosny. Z Berlina telegrafują: W pobliżu Berlina utopił się onegdaj, w obecności swej narzeczonej młody aptekarz Karol Anton. Narzeczona jego, Helena Kramke, zażyła pod wrażeniem samobójstwa swego ukochanego, trucizny, ale ją odratowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc kwiecień i zawiera: I. „Św. Stanisław biskup i jego zatarg z królem Bolesławem Śmiałym“ napisał dr Kazimierz Szkaradek Krotoski. — II. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup krakowski († 1560),“ monografia historyczna. Tomu drugiego część pierwsza, przez dr. Tadeusza Troskolańskiego. — III. „Bohdan Chmielnicki od wyprawy Cecorskiej do awantur Czehryńskich“, napisał Fr. Rawita-Gawroński. — IV. „Młoda Chorwacya“, kilka sylwet współczesnych pisarzy chorwackich, napisał Tadeusz Stanisław Grabowski. — V. „Z przeszłości Zakonu bazyliańskiego na Litwie i Rusi“, przez Wołyniaka. — VI. „Arendy klasztoru staroszeckiego w XVI. i XVII. wieku“, przez ks. Jana Sygańskiego T. J.

Lacus Curtius na Forum Romanum. Piszą nam z Rzymu: *(D.)* Kierujący poszukiwaniami na Forum Romanum inżynier z Wenecyi, Boni wynajduje z prawdziwem szczęściem pod pokładami ziemi, jakie znoszono w ciągu wieków, rozmaite pamiątki drogie sercu Rzymianina, a cytowane przez Liwiusza, Owida, Varrona i t. d. Znalazłszy już groby przedhistoryczne, doliny Tybru, grób Romulusa, podstawę pomnika Domicyana, mównice z różnych epok, odkopał teraz t. zw. „Jeziorko M. Kurcjusza“ na środku Forum, gdzie — według legendy — w r. 365 przed Chr. wskoczył z koniem uzbrojony Kurciusz (jak opowiadają Liwiusz i Owidiusz), gdyż w tem miejscu otwarła się przepaść i augurowie uznali, iż potrzeba ofiary ludzkiej. Za Kurciuszem zamknęła się też przepaść.

Legenda ta, która była symbolem miłości ojczyzny i poświęcenia dla niej, powstała zapewne dla wytłómaczenia, dlaczego miejsce to, dokąd wody Forum spływały, zostało ocembrowanem. Jakoż wyłożone było — płytami z trawertynu i opatrzone cembrzyną, jak dzisiaj widać, a na środku zostały ślady ołtarza ofiarnego, czy podstawy do posągu. *Lacus Curtius*, ma trzydzieści stóp długości, a dwadzieścia szerokości. Boni przeszuka muł i ziemię, jaka osiadła na tem „jeziorku“, aby znaleźć ślady ofiar auguralnych, które niewątpliwie, były składane w „świętem miejscu“. Odkrycie wywołało tu żywe zaciekawienie, z powodu legendy znanej każdemu Rzymianinowi.

Sigrid Arnoldson stała się przedmiotem gorącej owacyi, jaką jej zgotowała publiczność paryska w czasie setnego przedstawienia „Mignon“ w Operze komicznej, za znakomite i artystyczne odtworzenie tytułowej partyi.

„Doktor Rentlow“, dramat w 3 aktach Michaliny Schwarzównej, dany będzie po raz pierwszy w piątek. Powodzenie tej premiery jest zapewnione. Dramat p. Schwarzównej rozwiązuje bowiem bardzo ciekawy problem psychologiczny w nader zręcznie i zajmująco przeprowadzonej akcyi, ożywionej całym szeregiem doskonałych typów, napisany jest przytem z wielką znajomością sceny, żywo i barwnie. — W przedstawieniu tem biorą udział pp. Stachowicz, Morska, Węgrzynowa, Jankowska, Zawadzki, Adwentowicz, Hierowski i inni.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich po raz pierwszy „Cavalleria Lwowiana“, parodya muzyczna w 1 akcie przez Maksymiliana Kramera, zlokalizował Adolf Kiczman, muzyka Bogumiła Zeplera. — Po raz pierwszy „Crainquebille“, rzecz w 3 odsłonach, napisał Anatol France, przełożył Jerzy Żuławski. Po raz pierwszy „Na Olimpie“ 14 obrazów z legendy Henryka Sienkiewicza, układu artysty malarza Stanisława Jasieńskiego z muzyką Konst Górskiego. Legendę wygłosi pan Chmieliński.

We środę po raz piąty „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

We czwartek „Markiz de Priola“, sztuka w 4 aktach H Lavedana. Rozpocznie: „Cottillon“, komedya w 1 akcie Lavedana. Jedyne przedstawienie artystów francuskich z Paryża z p. Le Bargy, artystą Komedyi francuskiej i Henryką Roggers, artystką teatru Gymnase.

W piątek po raz pierwszy „Doktor Rentlow“, dramat w 3 aktach przez Michalinę Schwarzównę (nagrodzony na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego).

„Madej zbój“, do którego przygotowuje się wspaniałą wystawę, pójdzie w pierwszych dniach maja.

Pogrzeb
ś. p. dr. Piotra Chmielowskiego.

Wczoraj o godzinie 3 po południu, przy udziale tłumów publiczności, odbył się pogrzeb ś. p. dr. Piotra Chmielowskiego, profesora Wszechnicy lwowskiej, z domu żałoby przy ul. Gołębiej l. 12 na cmentarz Łyczakowski.

Po odprawieniu u zwłok, żałobnych modłów przez ks. prałata Gnatowskiego w otoczeniu licznego duchowieństwa i alumnów rzym. kat. seminaryum duchownego, wyniesiono czarną metalową trumnę ze zwłokami na dziedziniec, a połączone chóry akademicki i „Echa“ odśpiewały żałobną pieśń „Beati mortui“.

Gdy przebrzmiały ostatnie tony pieśni Mendelsohna, przemówił z balkonu imieniem wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, dziekan prof. dr. K o l e s s a, zaznaczając, że ś. p. Chmielowski umiał śledzić „górny lot wielkich ptaków“, umiał podążać za nimi na szerokie świetlane przestworza myśli ludzkiej.

Na wyżyny, na jakich stanął — poprowadziła go niezwykła żądza wiedzy i wczesny wybór zadan i metod naukowych, dróg wiodących do celu.

Na dzieła sztuki na w ogóle i utwory literackie w szczególności patrzył on przedewszystkiem okiem myśliciela analityka. Oceniał je przy pomocy rozumu, widział w nich rezultat współdziałania pewnych czynników, które nauka zdolna jest wykryć i ująć w prawa. Piękno formy rozumie on więc aniżeli odczuwa, chociaż tak chętnie, z takiem zamiłowaniem, kąpie się w czystych blaskach estetyki Mickiewiczowskiej.

I gdy Hipolit Taine powiedział o sobie w młodości, że „myślą tylko pojął sztukę, a piękno jedynie z pomocą filozofii i analizy“, to zdanie to można powiedzieć i o Chmielowskim, który pod względem metody bardzo się zbliża do tego znakomitego krytyka i estety francuskiego.

Na dzieła sztuki, a literatury w szczególności patrzy on jako na emanacyę życia narodu; pragnie w nich widzieć istotne potrzeby, dążności i ideały społeczeństwa — ocenia je ze stanowiska ich użyteczności narodowej i społecznej.

To też, o ile mu jest sympatyczną poezya, w której dźwięczy „czynów stal“, o tyle karci surowo najnowszy kierunek w poezyi, znany pod hasłem modernistów — a szczególnie poezyę najmłodszych jego epigonów, rozpływających się w odtwarzaniu swych osobistych, często małostkowych bolów.

W końcu rzekł mowca:

„Przed kilku miesiącami przypadł mi ten zaszczyt w udziale, że Cię witałem w naszem gronie. A witaliśmy Cię wszyscy z taką nadzieją, dziś w imieniu tegoż grona żegnać Cię już muszę. Ledwie sprzągłeś swe imię rozgłośne z dziejami wydziału naszego, już Cię tracimy na zawsze. Wysoką, górną wytknąłeś sobie drogę, jak Ikar padasz ze skrzydłami złamanemi w locie ku słońcu prawdy.

Żegnaj nam, Drogi Kolego, niech nad Twą mogiłą, jak arfa Eola brzmią melodye ukochanych przez Ciebie mistrzów słowa i pieśni, a orszak duchów górnych uderzy w skrzydła i powita Cię w swem gronie. Cześć Twej pamięci!“

Po przemówieniu dr. Kolessy, ruszył żałobny orszak w pochód. Na czele orszaku postępowały delegacye stowarzyszeń robotniczych „Gwiazda“ i „Skała“ ze sztandarami. Dalej szli uczniowie obu lwowskich szkół realnych z dwoma wieńcami i młodzież gimnazyalna z wieńcem, a tuż za nią uczenice szkoły wydziałowej im. król. Jadwigi i pensyonatu p. Strzałkowskiej z wieńcem.

Za rydwanem obwieszonym wieńcami od Zakładu narodowego im. Ossolińskich, redakcyi *Nowej Reformy*, redakcyi *Kuryera Codziennego* w Warszawie, redakcyi *Słowa Polskiego*, warszawskiej delegacyi księgarskiej, księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, wydawnictwa *Tygodnika Ilustrowanego*, redakcyi *Przeglądu Filozoficznego*, Koła literacko-artystycznego we Lwowie, redakcyi *Kuryera Warszawskiego*, Tow. literackiego im. Mickiewicza i Tow. Dziennikarzy Polskich, — szły deputacye lwowskiej młodzieży akademickiej i postępowej młodzieży Uniwersytetu warszawskiego z wieńcami.

Za rydwanem, na którym spoczywała trumna ze zwłokami postępowali prócz najbliższej rodziny, senat akademicki poprzedzony pedelami niosącymi okryte czarną krepą berła akademickie, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Pławek, Prezes Wydziału krajowego radca Dworu dr. Pilat z członkami Wydziału krajowego: dr. Wereszczyńskim i Romanowiczem, profesorowie Uniwersytetu i Politechniki, prezydent dr. Małachowski z oboma wiceprezydentami i gronem radnych, prezes Towarzystwa Dziennikarzy Polskich radca Dworu Adam Krechowiecki, p. Fr. Rawita Gawroński, deputacye Towarzystwa „Sokół“, „Akademiczna Hromada“, Tow. im. Kilińskiego i w. i., wiele wybitnych osobistości naszego miasta, młodzież akademicka i politechniczna, oraz tłumy publiczności.

Przed nowym gmachem biblioteki uniwersyteckiej pochód się zatrzymał, a na przygotowaną mownicę wszedł proroktor Uniwersytetu prof. dr. Ochenkowski, by imieniem senatu akademickiego i całego Uniwersytetu pożegnać zwłoki znakomitego męża nauki. Mowca zaznaczył przedewszystkiem, że profesor Uniwersytetu powinien być „wyznawcą prawdy“. Lecz prawda, jest fundamentem życia ludzkiego w ogóle i jest wspólną własnością ludzką. To też społeczeństwo stawia pewnych ludzi, którym poleca jej nieustannie wyznawanie w najszerszem słowa tego znaczenia, poleca im pracę w tym celu, a oddając jednostce stanowisko wyznawcy prawdy, żąda umiejętnej pracy w określonym celu i poświęcenia całego życia. To miał do spełnienia zmarły nasz kolega i spełnił to zadanie. Postępowanie jego od wczesnego już wieku dowodzi, że pojął je, że zawsze i wszędzie gotów był oddać mu swe siły.

„S. p. Chmielowski — rzekł w końcu mowca — był człowiekiem gorących przekonań, co też zgadzało się zupełnie z obrazem przez niego działem badań naukowych. Pracował on na polu literatury i języka własnego narodu; zadaniem jego więc było wniknięcie nietylko w myśl, ale i w uczucie tego narodu. Był on krytykiem, ale oceniając literacką działalność narodu, który chyba jak żaden inny zmuszony był czerpać w uczuciu żywotne pierwiastki swego bytu, nie mógł nim być bez własnego, gorącego uczucia; chociaż z drugiej strony tracić równowagi na swem krytycznem stanowisku, także nie mógł. Wpatrywał się w jeden tylko objaw sił „światła i postępu“, który spostrzegał pomimo ich odmienności, jednakowo w różnych epokowych chwilach działalności narodu. Widziane tu przez niego „światło i postęp“, przyświecająca prawda, to dowód, że w jego myśli praca umysłowa z pracą moralnych potęg składać się muszą na zdolność w narodzie do czynu dodatniego, na zdolność jego do rzeczy istnienia własnego bytu. Przez pracę całego życia starał się zmarły nasz kolega być jasnym tego wyrazem, to też, jeżeli wzywam teraz, ażeby berła uniwersyteckie oddały mu pokłon, oddały ostatnie pożegnanie, to ma to być należnym mu za to hołdem, a hołdem i za to także, że pomimo zejścia z tego świata pozostawia nam swe życie“.

Po przemówieniu prof. dr. Ochenkowskiego, młodzież akademicka wzięła trumnę ze zwłokami na swe barki, niosąc ją wśród tłumów publiczności zebranej w ulicach, któremi przechodził pochód, aż do grobowca.

Około godziny 5 stanął żałobny orszak na cmentarzu Łyczakowskim, witany smętnymi tonami cmentarnych dzwonów.

U bramy cmentarnej pożegnał zwłoki pieśnią „Salve Regina“ chór teatralny.

Po odprawieniu żałobnych pieśni przez duchowieństwo, odśpiewał chór teatralny pieśń „Ave Maria“, poczem imieniem Towarzystwa literackiego imienia Mickiewicza przemówił dr. Bronisław G u b r y n o w i c z, zaznaczając, że zmarły posunął naukę polską o ogromny krok naprzód, a do młodzieży zwracał się zawsze z sercem brata i przyjaciela. Przemówienie swoje zakończył mowca słowami: „Śpij spokojnie, niestrudzony wśród szumiących swojskich brzóz, harmonizujących dziwnie z nutą naszych pieśni, których ocenieniu życie swe całe poświęciłeś!“

Dalej przemawiali imieniem Związku polskiego Stowarzyszenia akad. „Ogniwo“, Czytelni akademickiej, Koła akad. Towarzystwa „Szkoły ludowej“ i Bratniej pomocy słuchaczów weterynaryi akad. P r ó s z y ń s k i, a imieniem Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki, Stowarzyszenia akademickiego „Życie“, Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy Koła im. Kościuszki, Towarzystwa Szkoły ludowej i warszawskiej młodzieży postępowej słuchacz Politechniki p. D o w n a r o w i c z.

Na tem zakończył się ten smutny obrzęd. Zwłoki spoczęły w tymczasowym grobowcu.

* *
*

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Piotra Chmielowskiego odbędzie się staraniem senatu Uniwersytetu lwowskiego w piątek, 29 b. m., o godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja.

Galic. Bank hipoteczny.

Lwów, dnia 26 kwietnia.

Dziś o godzinie 10 przed południem odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcyonaryuszów Galic. akcyjnego Banku hipotecznego pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej Adama hr. G o ł u c h o w s k i e g o.

W obradach bierze udział komisarz rządowy, radca Namiestnictwa p. P i w o c k i.

Przewodniczący zagajając zgromadzenie, poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. dr. Emanuelowi Rońskiemu.

Zgromadzeni uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

Z porządku dziennego dyr. dr. F r u c h t m a n referował sprawozdanie z obrotów Banku za r. 1903 a członek Rady nadzorczej prof. dr. T i l l sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków za r. 1903.

Sprawozdanie Rady nadzorczej, zaznaczywszy na samym wstępie, że rok ubiegły, mimo przykrych przejść, jakie się zdarzyły kilka lat temu na targach europejskich, zaliczyć można do spokojniejszych, tak pisze dalej:

Podobnie jak w latach poprzednich, zaufanie publiczności do lokacyi w walorach Banku hipotecznego, a to tak w listach hipotecznych, jak i w akcyach, utrzymywało się i utrzymuje dotąd, co znalazło wyraz w podwyższonym stałym kursie tych papierów. Pomimo tego jednak, tak ze stanowiska krajowego, jak i samej instytucyi, korzystnym roku tego nazwać nie można; nagromadzenie gotówki w instytucyach bankowych, zastój ogólny w handlu i przedsiębiorstwach przemysłowych, doprowadziły do obniżenia stopy procentowej i wywołały trudność odpowiedniej fruktyfikacyi.

W dziale hipotecznym wydano w 1903 roku 562 promes na łączną kwotę 26,111.700 koron. Z przyrzeczonych tych, jak niemniej z pożyczek dawniej przyzwolonych, zaliczono w r. 1903 kwotę 10,369.800 koron; natomiast spłacili dłużnicy, tak w regularnych ratach amortyzacyjnych, jakoteż ponad plan umorzenia, w tym samym czasie łącznie 12,592.124 koron 36 hal. Stan pożyczek hipotecznych z końcem roku 1903 wynosił 123,070.830 koron 56 hal.

Zaległości ratalne w r. 1903 były mniejsze, aniżeli w latach poprzednich. Gdy z końcem r. 1902 ogólna cyfra zaległości wynosiła 1,607.402 koron 52 hal., po koniec ubiegłego roku obniżyła się na 1,398.166 koron 35 hal. Na rachunek tych zaległości, wpłynęło już do 15 b. m. 1,333.635 koron 9 hal.

Z nieruchomości, nabytych w drodze przymusowej sprzedaży, jakie Bank hipoteczny miał w posiadaniu z końcem r. 1902, sprzedano w ciągu r. 19 3 pięć majątków ziemskich, dwie realności we Lwowie, trzy realności na prowincyi. oraz nabyto dwie realności we Lwowie, jeden zakład przemysłowy w Krakowie i dwie realności na prowincyi.

Zbyt listów hipotecznych był w ciągu roku 1903 bardzo korzystny; zapas, pozostały z roku 1902, został wyczerpany, a emitowane na podstawie nowych pożyczek listy, natychmiast zostały rozchwytane, tak, że nie zawsze był Bank hipoteczny w możności zadość uczynić popytowi.

Z końcem roku 1903 kantory wymiany w zakładzie centralnym, we filiach i ekspozyturach, łącznie z miejscami komisowej sprzedaży, posiadały listów hipotecznych w kwocie 342.200 K., która nawet na pokrycie zwyczajnej bieżącej sprzedaży nie wystarcza. Wszystkich listów hipotecznych było w obiegu z końcem r. 1903 na 132,174 88 K., mianowicie: 4 procent 32,298.200 K., 4½ procentowych 94,44 .800 K., pięcioprocentowych 5,436.000 K. Kantory wymiany Banku hipotecznego w zakładzie centralnym i filiach wykazują w tym roku zysk w wysokości 333.344·82 K., to jest w porównaniu z r. 1902 o 91.228 K., a w porównaniu z r. 1901 o 262 553·41 K. większy. Dochód z eskontu weksli w r. 1903 wynosił, po strąceniu odsetków reeskontowych, 1,352.658 K. 83 h., — w porównaniu z r. 1902 więcej o 214.774 K. 27 h. Stan portfelu łącznie z reeskontowanymi wekslami, z końcem roku 1902 przedstawiał cyfrę 25,725.319 K 76 h., zaś z końcem roku 1903 wynosił 27,925 207 K. 68 h., zatem zwiększył się o 2,199.887 92 h. Natomiast reeskont zmniejszył się w porównaniu z końcem roku 1902 o 3,250.209 K. 77 h. Zysk z prowizyi uczynił w roku 1903 352.289 K. 62 h., to jest o kwotę 2248 K. 11 h. mniej niż w r. 1902. Wkładki na asygnaty kasowe wynosiły z końcem roku 1903 2,949.700 K., były zatem o 153.700 K. wyższe, aniżeli z końcem roku 1902. Stan pożyczek udzielonych w kasach zaliczkowych Banku hipotecznego przedstawia według bilansu cyfrę 1,806,481 K. 67 h. w porównaniu do stanu z końcem roku 19 2 niższą o 180.225 K. 71 h.

Krakowska filia wykazała, po oprocentowaniu dotacyi, znacznie mniejszy zysk aniżeli w roku poprzednim, co się tłómaczy małym w tym roku ruchem interesów. Zysk w Krakowie osiągnięty, użyto w całości na pokrycie strat wyjątkowych, wynikłych z dawniej nawiązanych interesów. Natomiast filie w Czerniowcach i Tarnopolu pracują normalnie i po oprocentowaniu dotacyi wykazały stosunkowo odpowiedni zysk.

W dalszym ciągu omawia sprawozdanie po kolei wyniki, jakie dały przedsiębiorstwa, prowadzone na rachunek Banku hipotecznego.

Towarzystwo kolei Lwów-Kleparów-Jaworów dotąd bilansu swego jeszcze nie zestawiło, z dotychczasowych jednak rachunków wnosząc, wykaże nadwyżkę zysku.

Towarzystwo elektryczne wypłaca akcyonaryuszom swym za piąty rok obrotowy 4-procentową dywidendę, na równi z innemi podobnemi Towarzystwami.

Związkowe fabryki oleju, według obliczenia w przybliżeniu wyniku roku ubiegłego, dadzą oprócz oprocentowania kapitału obrotowego, prawdopodobnie nadwyżkę.

Fabryka dachówek i sztucznego kamienia wypłaci w tym roku 5 prc. dywidendę.

Bank rolniczy wreszcie daje swoim członkom 4 i pół procent od udziałów.

Rubryka płac wzrosła w porównaniu do cyfry z roku poprzedniego 583.987 kor. 52 hal., w roku 1903 o 59.903 koron 55 hal., licząc się bowiem z potrzebą wprowadzenia do etatu stałego systemu i ustalenia poborów, oraz biorąc wzgląd na coraz trudniejsze warunki bytu urzędników w ogóle, przeprowadziła dyrekcya w roku ubiegłym regulacyę i systemizacyę etatu całego personalu. Spowodowany tem podwyższony wydatek daje atoli pewność, że odtąd w pozycyi płac nie będzie większych podwyżek.

Następstwem tej regulacyi etatu było podwyższenie cyfr kosztów administracyi, ponieważ na ciężar tej rubryki spadła w tym roku kwota 17 902 koron 30 hal., którą Bank skutkiem regulacyi płac do funduszu pensyjnego urzędników jednorazowo był obowiązany wpłacić w myśl statutu pensyjnego. Jeżeli się jednak zważy, że koszta administracyi w porównaniu z r. 1902. łącznie z powyższą kwotą 17.902 koron 30 hal., wzrosły jedynie o kwotę 9.102 koron 22 hal., okazuje się, że faktycznie zaoszczędzono w tej rubryce w porównaniu z rokiem 1902 kwotę 8.800 koron 8 hal.

Fundusz zapasowy zwyczajny wynosił z końcem 1903 roku 5,040.000 koron nadzwyczajny zaś 1,977.350 koron, czyli razem 7,017.350 koron.

Czysty zysk z roku 1903 wynosi według zamknięcia rachunku 1,442.724 koron 51 hal., z tego potrącić należy wypłacone j ż 1 stycznia b. r. 5 procent od kapitału akcyjnego 840.000 koron i przeniesienie zysku z 1902 roku 17.125 koron 22 hal., razem 857.125 koron 22 hal., z pozostających 585.599 koron 29 hal., przypada w myśl statutów, tytułem tantyemy dla rady nadzorczej 58.559 koron 93 hal., dla dyrekcyi i urzędników 58 559 koron 93 hal., razem 117.119 koron 86 hal. Po doliczeniu napowrót do zbywających 468.479 koron 43 hal., przeniesionej reszty zysku z 1902 roku 17.125 koron 22 hal., otrzymujemy razem 485.6 4 koron 65 hal. co do których wnosi rada nadzorcza na przydzielenie do nadzwyczajnego funduszu zapasowego 40.000 koron, pozostaje 445.604 koron 65 hal., dalej na wypłatę superdywidendy od 42.000 sztuk akcyi po 10 koron, co czyni 420.000 koron oraz na przeniesienie zbywających, na nowy rachunek 25.604 koron 65 hal.

Sprawozdanie swe zakończył dr. Till postawieniem następujących wniosków:

1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku.

2. Zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1903 i udziela Zarządowi Banku absolutoryum.

3. Z czystego zysku roku 1903 przeznacza się kwotę K. 40. 00 do nadzwyczajnego funduszu zapasowego.

4. Zatwierdza się wypłaconą na mocy § 77 statutu dnia 1 stycznia b. r. zaliczkę na dywidendę po K. 2 na akcyę, oraz ze zwyżki czystego zysku roku 1903 ustanawia się superdywidendę płatną dnia 1 lipca b. r. po K. 10 na akcyę.

5. Pozostałe jeszcze 25.604·65 przenosi się na rachunek roku 1904.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierali głos pp.: Kędzierski, Stanisław hr. Stadnicki, Masalski i Czaykowski. Ten ostatni zapytywał dyrekcyę, co skłoniło ją do przedstawienia na administratora dóbr tłumackich Regenstreifa, przeciw któremu odbędzie się niebawem przed tutejszym sądem krajowym karnym rozprawa o oszustwo. P. Czaykowski zapytywał nadto, czy prawdziwe są doniesienia dzienników, że Regenstreif po roku swej gospodarki w dobrach tłumackich wykazał tytułem czystego zysku 150 zł.

Dyr. dr. Fruchtman po całym szeregu odpowiedzi na żądane wyjaśnienia, zaznaczył, że Regenstreifa proponowała nie dyrekcya, gdyż Bank hipoteczny wniósł do sądu w Stanisławowie prośbę o ustanowienie administratorem kuratora właściciela dóbr tłumackich p. Jahna. Sąd jednak nie chciał na to zezwolić, tak, że musiano zgodzić się ostatecznie na mianowanie administratorem Regenstreifa, którego zresztą polecał ś. p. Roiński jako człowieka uczciwego i dobrego gospodarza.

W głosowaniu, zarządzonem następnie przez przewodniczącego, wnioski rady nadzorczej przyjęto.

Po krótkiej dyskusyi uchwalono z kolei zmianę niektórych paragrafów statutu Banku, poczem dokonano wyboru dwóch członków rada nadzorczej na lat 5.

Wybrani zostali pp.: Kazimierz Tchorznicki i dr. Ernest Till. Na zgromadzeniu reprezentowanych było 10.978 akcyj.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada nadzorcza kolei Północnej Cesarza Ferdynanda uchwaliła z czystego zysku, wynoszącego 20,845.000 koron wypłacić dywidendę 26 koron 50 hal. od akcyi.

Ankieta mięsna w Wiedniu. W sprawie uregulowania kwestyi oględzin mięsa i bydła zwołało Ministerstwo spraw wewnętrznych ankietę na dzień 26 kwietnia b. r. Do obrad w tej sprawie powołano z Galicyi p. Aleksandra Gottlieba, docenta tutejszej Akademii weterynaryi i dyrektora rzeźni miejskiej.

Zjazd fabrykantów octu. Wczoraj odbyło się w Wiedniu zgromadzenie fabrykantów octu z całej Monarchii, przy udziale 120 delegatów z krajów koronnych i z Węgier, w obecności zastępców Ministerstw skarbu, handlu i spraw wewnętrznych. Referent fabrykant Eliasz podniósł zły stan przemysłu octowego i zmniejszenie się konsumcyi. Uchwalono rezolucyę domagającą się od Rządu pozwolenia na używanie do fabrykacyi octu spirytusu wolnego od podatku, zmiany przepisów kontrolnych i t. d.

Kongres gorzelniany. Donoszą z Wiednia: Według informacyi jednej z korespondencyi lokalnych zebrali się wczoraj na zaproszenie stałego komitetu dla spraw spirytusowych reprezentanci gorzelni z Czech, Moraw, Szląska i Galicyi i uchwalili jednogłośnie zwołać na drugą połowę maja Kongres reprezentantów gorzelń rolniczych z całego Państwa.

Austryacki oddział na wystawie londyńskiej. Słychać, że prezydent austryackiego Związku przemysłowców miał oświadczyć, iż P. Minister handlu zapewnił dla austryackiego oddziału na wystawie londyńskiej subwencyę w kwocie pół miliona kor.

Wiedeń, 26 kwietnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 296·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 294·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 276·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 272·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 89·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·—, Clary 40 zł. m. k. 162·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 161·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53 10, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29 66, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. —·—, Salma 40 zł. m. k. 227·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 132·50, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 504·—.

Budapeszt, 26 kwietnia. — Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·89 do 7·90. Pszenica na maj 7·89 do 7·90. — Pszenica na październik 7·94 do 7·95. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·54 do 6·55. Owies na kwiecień 5·30 do 5·31. Owies na październik 5·57 do 5·58 Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·10 do 5·11. Kukurudza na lipiec 5·22 do 5·23. Rzepak na sierpień 10 9. do 11·—.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: lepsza. — Usposobienie: lepsze. — Pogoda: piękna.

Berlin, 26 kwietnia. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus —·—.

Frankfurt, 26 kwietnia. — Austryackie Kredyty 201·70, Kolei państwowych —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 26 kwietnia. Trzyprocentowa renta 97·70, Mąka 27·85.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·75 do 19·85, *loco* Ołomuniec 19·— do 19·10, *loco* Berno-Wiedeń 19·20 do 19·30. na maj *loco* Aussig 20·45 do 20.55. Cukier w kostkach: *prima* 70·75 do 70·75, *secunda* 69·25 do 69·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 45 40 do 45·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·75 do 11·25, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 26 kwietnia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·25 do 8·50, pszenica na termina ·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina —.— do —·—, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·40 do 5·60, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·50, rzepak 9·15 do 9·40, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·75 do 11·—, wyka 5·75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 150·— do 165·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·40 do 20·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 14·75 do 15·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15 do 21 kwietnia bieżącego roku, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8 80 do 8 95, nowa —·— do —·—, żyto stare 6 55 do 6 75, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·85 do 6·40, pastewny —·— do —·—, owies stary 5 75 do 6 —, owies nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 6·10 do 6·30, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 8 75, groch pastewny 5 90 do 6 25 soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 5 85 do 6 15, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 5·20 do 5·50, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 52 05 do 65·—, koniczyna biała nowa 52·05 do 65·—, koniczyna szwedzka 60 — do 75 —, tymotka 21·— do 25 —, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 9 20 do 9 45 rzepak zimowy nowy —·— do —·—. lnianka 6·25 do 6·50, nasienie lniane 8 75 do 8·95, nasienie konopne 7 25 do 7 50, chmiel 140 — do 145 —, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16 — do 17·—, nafta salonowa 18 — do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 44·70 do 45·20, ekskontyngentowany —·— do —.—.

Wiedeń, 26 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 3550 sztuk. W tem było z Galicyi 472 sztuk.

Przebieg targu był ociężały.

Ceny poszły w górę o 50 hal.

Niesprzedanych zostało 226 sztuk.

Wołów z Galicyi sprzedano: 46 sztuk po 66 do 68 koron; 201 sztuk po 69 do 75 koron, 183 sztuk po 76 do 80 koron, 47 sztuk po 81 do 90 K.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 62 do 78 kor., krowy podtuczone po 60 do 74 kor., bydło chude po 50 do 60 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt donosi: W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że hr. Fryderyk Schönborn, członek Izby panów, odmówił tym razem przyjęcia mandatu do Delegacyi, oraz, że chce złożyć urząd prezydenta deputacyi kwotowej.

Jutro, we środę, przybędą do Wiednia prezydent gabinetu węgierskiego hr. Tisza i minister skarbu p. Lukacs, celem wzięcia udziału w dalszych wspólnych obradach ministeryalnych. Idzie tu, jak wiadomo, o budżet wspólny i o nadzwyczajne wydatki na nowe działa. Kwestye te były już przedmiotem dwóch konferencyj ministeryalnych pod przewodnictwem P. Ministra hr. Gołuchowskiego i jednej rady koronnej pod przewodnictwem Najj. Pana, ale nie osiągnięto na nich rezultatu.

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj posiedzenie, na które przybył także zaproszony p. Pacak.

Berlińska *Post* stanowczo oświadcza, że ani ze strony Francyi, ani też ze strony Niemiec nie brano wcale pod rozwagę spotkania cesarza Wilhelma z prezydentem Loubetem, które rzekomo ma nastąpić na pełnem morzu.

Na zebraniu członków kapituły katedralnej w Płocku został wybrany administratorem dyecezyi ks. prałat Antoni Nowowiejski, dotychczasowy wikaryusz generalny, rektor i profesor seminaryum duchownego, znany autor kościelny z zakresu liturgii.

Według ogłoszonej właśnie statystyki wywędrowało do Niemiec za chlebem w okresie trzechletnim, t. j. w latach 1900 do 1903 ze sześciu gubernij Królestwa Polskiego, t. j. kaliskiej, płockiej, piotrkowskiej, warszawskiej, łomżyńskiej i suwalskiej ogółem 393.519 osób, czyli przeciętnie 131.173 robotników rocznie.

Korespondent *Nowoje Wremia* z Warszawy w artykule p. t. „Gmina i sąd gminny w Polsce“ donosi, iż istniejąca w Warszawie komisya dla zbadania spraw włościańskich otrzymała już polecenie zaprojektowania zmian, pożądanych w ustroju gminy.

Sąd wojskowy w Nantes wydał wyrok w sprawie oficerów, którzy wzbraniali się uczestniczyć w wypędzaniu zakonników z klasztorów. Uznano czterema głosami przeciw trzem, że nie zachodzi przypadek nie-

posłuszeństwa, natomiast uznano pięciu głosami przeciw dwom winę opuszczenia posterunku i nałożono na każdego z oficerów karę czteromiesięcznej twierdzy.

W skutek nagany, wyrażonej przez radę stanu czterem arcybiskupom francuskim za pismo, wystosowane do prezydenta Loubeta, Combes zarządził wstrzymanie im pensyj.

W Southampton (w Angli) zaszły w skutek aresztowania za wybryki kilku żołnierzy groźne rozruchy. Koledzy aresztowanych opuścili po północy koszary, powybijali okna w budynku policyjnym, a następnie wtargnęli do miasta, wyrządzając tam wielkie szkody. W mieście przyszło do bójki między żołnierzami a policyą. Wielu żołnierzy jest ranionych; wielu z nich aresztowano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 kwietnia. Posiedzenie Izby otwarto o godzinie 12 w południe i przystąpiono do dosłownego czytania interpelacyj i wniosków.

Wiedeń, 26 kwietnia. Rząd wniósł dziś preliminarz kosztów budowli, które mają być przedsięwzięte z funduszu melioracyjnego. — Ogólne koszta preliminowane w funduszu melioracyjnym wynoszą 4,208.000 koron. Na Galicyę przypada z tego na raty dla rozpoczętych już budowli 828.000 koron, na nowe zaś budowle 117.000 koron. Z nowych budowli przypada na regulacyę potoku „Błotnia“ jako pierwsza rata kwota 27.600 koron; na podwyższenie lewego brzegu Wisły od ujścia Białuchy do granicy pierwsza rata 45.000 koron; na podwyższenie prawego brzegu Wisły od Podgórza do Niepołomic pierwsza rata 45.000 koron. Motywy powołują się na uchwałę sejmu galicyjskiego z 24 października 1903 r. w sprawie regulacyi Błotni wraz z dorzeczem. Podług tego projektu finansowe uregulowanie wspomnianego przedsiębiorstwa przedstawia się w ten sposób, że fundusz melioracyjny do ogólnych kosztów, wynoszących 1,288.000 koron, przyczynia się pokryciem w wysokości 30 proc., fundusz krajowy 40 proc., a resztę pokrywają interesenci. Na tem samem posiedzeniu Sejmu uchwalono ustawę w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły do granicy i prawego do Niepołomic. Koszta wynoszą 900.000 koron i 1,100.000 koron. Fundusz melioracyjny i kraj płacą po połowie.

Wiedeń, 26 kwietnia. Prezydent Izby odczytał pismo Prezydenta Ministrów, jako Kierownika Ministerstwa sprawiedliwości, w sprawie zażalenia posła Bartoliego, któremu przewodniczący sądu w Rovigno udzielił nagany; w skutek tego użalał się Bartoli na naruszenie jego nietykalności poselskiej. — Prezydent Ministrów w piśmie swem odpowiada, że Bartoli występując, jako obrońca przed sądem, zarzucił sądowi stronniczość, ponieważ sąd dopuścił, aby prokurator posługiwał się językiem chorwackim; uczyniwszy ten zarzut, opuścił Bartoli demonstracyjnie salę sądową, trzaskając drzwiami. Sąd udzielił mu za to nagany i zawiadomił o tem komisyę dyscyplinarną Izby adwokackiej w Tryeście.

Ministerstwo sprawiedliwości w udzieleniu nagany nie widzi naruszenia nietykalności poselskiej tem bardziej, że poseł Bartoli występował jako obrońca, a przez naganę nie doznał przeszkody w wykonywaniu swoich czynności poselskich. Natomiast uważa Ministerstwo odwołanie się do Izby adwokackiej za niestosowne. Generalny prokurator otrzymał polecenie wniesienia zażalenia nieważności w owej sprawie, z powodu naruszenia ustawy.

Prezydent Izby oświadcza, że zgadza się z tem stanowiskiem Ministerstwa i nie widzi powodu do dalszych kroków.

Czytanie wpływów trwało do godz. pół do 3. W sprawie p-wnej petycyi zabrał głos poseł Breiter, lecz ponieważ mimo kilkakrotnego upomnienia wiceprezesa Kaisera, aby ograniczył się na postawieniu wniosku, nie zastosował się do tego, odebrano mu głos.

Poseł Skala wnosi dwa imienne głosowania nad wydrukowaniem jego petycyi w protokole. Rozpoczynają się imienne głosowania.

Groźny pożar.

Buczacz, 26 kwietnia. Wczoraj około północy wybuchł w Buczaczu od ul. Kolejowej gwałtowny pożar, który podsycany silnym wiatrem zniszczył w ciągu trzech godzin około 200 domów w samym Buczaczu i 80 budynków w podmiejskiej gminie Nagórzance. — Z budynków publicznych spłonęła szkoła w Nagórzance.

Kraków, 26 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Doroczne posiedzenie Akademii umiejętności odbędzie się w tym roku dnia 18 maja. Słowo wstępne wypowie zastępca Protektora dr. Dunajewski, następnie wygłosi przemowę hr. Tarnowski. Sprawozdanie złoży sekretarz generalny dr. Ulanowski. Odczyt wygłosi prof. dr. Napoleon Cybulski.

Kraków, 26 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego w sprawie urządzenia uroczystego obchodu rocznicy 3 maja. Uchwalono urządzić nabożeństwo i pochód do rynku, gdzie przy pamiątkowym kamieniu Kościuszki wygłoszone będą przemowy.

Stanisławów, 26 kwietnia. Ruch ogólny pomiędzy stacyami Woronienką i Körösmezöm, na szlaku Stanisławów-Körösmezö podjęto dzisiaj.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber w oddziale galicyjskim wystawy spirytusowej.

Wiedeń, 26 kwietnia. P. Prezydent gabinetu dr. Koerber zwiedził wczoraj wystawę spirytusową szczególnie zaś zbiorową wystawę gorzelń z browarów galicyjskich, gdzie go oprowadzał dyr. Rosner, udzielając obszernych wyjaśnień. Dr. Koerber zainteresował się grafikonami, przedstawiającymi wzrost produkcyi galicyjskiej i stosunek jej do produkcyi innych krajów od roku 1888 do 1902, jak również innemi tabelami porównawczemi i statystycznemi. Bardzo szczegółowo zwiedził P. Minister wystawę surowych produktów i wyrobów gorzelnianych 300 gorzelń galicyjskich, wreszcie galicyjską halę próbną, gdzie zwróciły jego uwagę 85 letnie wódki Hawełki, wystawa Najd. Arcyksięcia Rainera, hr. Potockiego, hr. Drohojowskiego, hr. Tarnowskiego, Baczewskiego i dr. Zdunia. Oglądał też wzór chłodzarni wystawionej przez lwowskie browary i wystawę zakładu badania produktów gorzelniczych przy państwowej szkole przemysłowej w Krakowie, gdzie udzielał wyjaśnień prof. Steingraber. Oglądał wreszcie wystawę Szkoły dublańskiej a odchodząc, wyraził się bardzo pochlebnie o galicyjskiej produkcyi spirytusowej, obiecując raz jeszcze powrócić.

Wiedeń, 26 kwietnia. Celem ujednostajnienia w całem Państwie przepisów co do oglądania mięsa i bydła regulowanych dotychczas przez poszczególne kraje z osobna, zwołało Ministerstwo spraw wewnętrznych na dzisiaj ogólną ankietę, w której prócz reprezentantów interesowanych Ministerstw wezmą udział też eksperci, między innymi dyrektor lwowskiej rzeźni miejskiej docent Akademii weterynarskiej we Lwowie weterynarz p. Gottlieb. Eksperci mają odpowiedzieć na przedłożony im kwestyonaryusz, a odpowiedzi ich posłużą jako materyał informacyjny przy układaniu nowych przepisów.

Budapeszt, 26 kwietnia. Izba magnatów odbyła wczoraj formalne posiedzenie, na którem odczytano reskrypt królewski odraczający sesyę sejmową.

Koloszwar, 26 kwietnia. Socyaliści usiłowali wczoraj odbyć zgromadzenie ludowe, które policya zakazała. Około 300 socyalistów urządziło przed budynkiem policyi demonstracyę. Policya rozproszyła ich. Aresztowano 18 osób, po stwierdzeniu tożsamości ich wypuszczono wszystkich z wyjątkiem jednego na wolność, trzej policyanci są ranni.

Warszawa, 26 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Odbyło się tu posiedzenie komitetu dla sprawy założenia ogrodu zabaw dzieci, z fundacyi Rana. Na instruktora zabaw zaproszono specyalistę p. Kozłowskiego. Na razie na zabawy będzie użyta część ogrodu Saskiego i oprócz tego dwa prywatne ogrody, ofiarowane na ten cel przez właścicieli. Rozpoczęcie zabaw naznaczono na 10 maja b. r.

Berlin, 26 kwietnia. *Biuro Wolfa* donosi z Sydney, że przewódca partyi robotniczej Waldon podjął się utworzenia nowego gabinetu. — Pod względem polityki cłowej Waldon jest zwolennikiem ceł ochronnych, a przeciwnikiem ceł różniczkowych.

Berlin, 26 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu pruskiego w dyskusyi nad budżetem kolejowym minister komunikacyi, Budde, zawiadomił posłów, iż otrzymał od cesarza Wilhelma telegram z poleceniem przedłożenia ustawy o przeznaczeniu trzech milionów marek na poprawienie losu kolejarzy. Minister oświadczył, że sumę tę przekaże związkowi kolejowemu w Kassel i przystąpi natychmiast do zorganizowania Kasy chorych jak również instytutu zaopatrzenia rodzin po zmarłych funkcyonaryuszach kolejowych. Minister wyraził nadzieję, że Izba się na to zgodzi. (Oklaski).

Berlin, 26 kwietnia. *(Tel. prywatny).* *Berliner Zeitung* przynosi znamienny artykuł, pióra naczelnego swego redaktora Gerlacha. Autor poddaje ostrej krytyce całą politykę antypolską, nie szczędząc jej gorzkiej ironii i zjadliwego sarkazmu. Nie mamy wcale prawa — kończy autor — krytykowania na sposób faryzeuszowski innych narodowości, jeśli te przeciw Niemcom występują, ponieważ sami wyzyskujemy przewagę naszą na to, aby przez najniemoralniejsze środki część obywateli niemieckich gwałtem sproletaryzować. Kto dobrym chce być Niemcem dobrze uczyni, jeśli pociągnie wyraźną granicę między sobą, a tymi ludźmi, którzy na tej drodze chcą być patryotami.

Rzym, 26 kwietnia. *(Tel. pr.).* Ojciec św. udzielił wczoraj posłuchań pielgrzymce przybyłej z Tyrolu i pielgrzymom udającym się do Ziemi św.

Belgrad, 26 kwietnia. Wczoraj rano przybyła tu zaległa poczta z zachodniej i środkowej Europy.

Sofia, 26 kwietnia. Książę Ferdynand wyjechał na krótki pobyt do zamku Euksynogrodu.

Ateny, 26 kwietnia. *(Agencya Hawasa).* Ze Smyrny donoszą: Gdy sekretarz greckiego konsulatu Delainis, kazał otworzyć kilka sklepów greckich, które zamknięto z powodu niezapłacenia podatków, przyszło do krwawego starcia z tureckimi żołnierzami. Delainis ranny dał ognia do żołnierzy. Uwięziono jego i dwóch kawasów konsulatu i dopiero na interwencyę francuskiego konsula wypuszczono ich na wolność. Grecka flota czyni przygotowania do odjazdu. Jak słychać uda się do Smyrny, gdzie panuje wielkie wzburzenie.

Paryż, 26 kwietnia. Henryk Rochefort przesłuchany onegdaj w sprawie Dreyfusa przez trybunał kasacyjny zeznał, że były hiszpański *attaché* Val Carlos kilkakrotnie bywał w redakcyi dziennika *Intransigeant* i w rozmowie sam nazwał Dreyfusa zdrajcą. Owóż obecnie Val Carlos ogłasza list otwarty, w którym powiada, że całe to zeznanie Rocheforta jest kłamstwem, że nigdy nie był w redakcyi jego pisma i że pociągnie Rocheforta do odpowiedzialności.

Kopenhaga, 26 kwietnia. Po dłuższych obradach rządy duński, szwedzki i norweski powzięły równobrzmiącą uchwałę w sprawie neutralności tych państw.

Londyn, 26 kwietnia. Król i królowa wyjechali wczoraj do Irlandyi.

Wybuch w prochowni.

. **Graz**, 26 kwietnia. Wczoraj przed południem nastąpił w prochowni koło Grazu wybuch. Cała prochownia wyleciała w powietrze. Ranny lekko jest tylko werkmistrz, gdyż na szczęście nikogo więcej nie było w pobliżu.

Krwawe zaburzenia.

Budapeszt, 26 kwietnia. O przejmujących zgrozą wypadkach w miejscowości Elesd podają dzienniki jeszcze następujące szczegóły. Gdy żandarmi uspakajali uzbrojony tłum chłopów rumuńskich, nagle jeden z nich niejaki Akis strzelił z rewolweru do żandarmów i trafił śmiertelnie wachmistrza żandarmeryi Resza, który atoli miał jeszcze tyle siły, że strzelił i położył Akisa trupem na miejscu, poczem sam wyzionął ducha. Wówczas żandarmi dali do tłumu 30 strzałów, które sztraszne wywołały skutki; 23 osób jest zabitych, a 40 ciężko ranionych. Gdy następnie przybyli huzary i rotmistrz ich Nebecky zakomenderował do ataku, tłum obrzucił wojsko kamieniami, z których jeden zranił rotmistrza w twarz. Rotmistrz wówczas dobył rewolweru i chciał strzelać do tłumu, ale w tej chwili jeden z chłopów uderzył go rzemieniem tak silnie po ręce, że broń wypadła mu z ręki. Do napastnika przyskoczył kapral Halarzy i szablą rozpłatał mu głowę. W nocy przybył 37 p. piechoty, obsadził Elesd, oraz wsi okoliczne.

Wielki Waradyn, 26 kwietnia. W Elesd prócz 23 zabitych, zmarły jeszcze dwie osoby z ran, a także stan kilku ciężko rannych jest groźny. Zapanował tam już spokój. Wczoraj po południu zakończył się powszechny strejk robotniczy w Wielkim Waradynie.

Nowe strejki na Węgrzech.

Wielki Warazdyn, 26 kwietnia. Strejk robotników stał się ogólnym. Strejkujący wezwali kupców, aby pozamykali sklepy, czemu kupcy z obawy uczynili zadość. Ogółem strejkuje około 15.000 robotników, którzy udali się do ogrodów publicznych. Obóz strejkujących otacza wojsko. Spokoju nie zakłócono.

Szegedyn, 26 kwietnia. Około 600 robotników wodociągowych zastrejkowało a przeciągające ulicami wzywali robotników do połączenia się z nimi, pracujących zaś obrzucali kamieniami. Wojsko wystąpiło i strzeże publicznych gmachów.

Wizyta prezydenta.

Rzym, 26 kwietnia. Prezydent Loubet był wczoraj wieczorem na uroczystem przedstawieniu w teatrze „Argentina“, wraz z królem i królową. Prezydent i królestwo byli przedmiotem licznych owacyj.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 26 kwietnia. Generał Kuropatkin telegrafuje do cara: Generał Zazulicz donosi pod datą 24 b. m.: W ostatnich dniach zauważano w okolicy Widżu, 50 wiorst w górę rzeki koło Sigu, że Japończycy zwożą na brzeg pontony, gromadzą łodzie i materyały do budowy mostu. Dnia 23 b. m. przeprawił się na drugą stronę rzeki japoński oddział, złożony z dwóch kompanij piechoty i małego oddziału konnicy, 15 wiorst w dół rzeki od Siaopusinthe. Generał Zazulicz zarządził środki dla wzmocnienia łańcucha rossyjskich straży przednich. Naprzeciw Siaopusinthe przekroczył rzekę również mały oddział Japończyków. Dwadzieścia wiorst w górnym biegu rzeki od Siaopusinthe nieprzyjaciel czyni przygotowania do przeprawienia się przez rzekę. Dnia 24 b. m. panował na południowym brzegu rzeki Jalu zupełny spokój.

Petersburg, 26 kwietnia. *Rossyjska Agencya telegraficzna* donosi pod datą wczorajszą: Oficyalne raporty stwierdzają, że koło Widżu odbywają się przygotowania do przekroczenia rzeki. Dwie kompanie japońskiej piechoty z małym oddziałem kawaleryi przekroczyły Jalu. Przedsięwzięto środki dla ochrony przednich straży rossyjskich. Na południowym brzegu Jalu panuje spokój.

Petersburg, 26 kwietnia. Ukaz cara wzywa ludność kilku okręgów gubernij orenburskiej, Ufy i Samary, aby dostarczyła koni dla pułków kozackich.

Tokio, 26 kwietnia. Zagraniczni *attachés* wojskowi, którzy towarzyszyć mają pierwszej armii japońskiej otrzymali wezwanie, aby byli gotowi do wyjazdu w sobotę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 kwietnia 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·22, Renta majowa 99·80, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 643·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 759·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Bankvereinu 514·—, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye kolei państw. 642·25, Lombardy 82·75, Akcye kolei Elbethal 429·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 412·—.

Wiedeń, 26 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 642·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 759·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 517·—, Akcye Länderbanku 423·25, Akcye Bankvereinu 513·50, Akc. Bodencredit 928·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 641·55, Akcye kolei Południowej 81·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 428·—, Akcye kolei Północnej 5660·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 412·50, Akcye Rima Muranyi 492·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1949·—, Akcye Fabryki broni 455·—, Akcye Tureckie tytoniowe 341·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1108·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·30, Renta majowa 99·75, Austryacka Renta koronowa 99·55, Węgierska Renta koron. 97·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·60, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·30, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·80, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·45, Losy tureckie 132·—, Marki 117·25, Ruble 272·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. kwietnia 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. H. hr Stecki z Podola ros., E. Skalska z Chyrowa, M. Podleska z Czerniey, M. Strzelbicki z Kamionki, R. Jabłonowski z Wietrzna, O. Horodyski z Romanówki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Skarzyński ze Studzienki, E. Klemensiewicz z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. A. Omielinski z Wołynia.

HOTEL IMPERIAL.

P. M. Łukasiewicz z Podhajczyk.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. kwietnia 1904.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę. (walutą koron)				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}\%$ „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. $4\frac{1}{2}\%$ „ los w 51 l.	102	20	102	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	99	20	—	—
4% los. w 56 lat	99	50	100	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}\%$ (3 em.)	101	80	102	50
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ $4\frac{1}{2}\%$ „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	83	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	--	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. kwietnia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·85	100·05
styczeń-lipiec	99·60	99·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·45	100·65
kwiecień-październik	100·45	100·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	193·—	195·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·50	153·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·50
„ „ 1864 po 100 zł.	259·—	263·—
„ „ 1864 po 50 zł.	259·—	263·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296·60	298·60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·35	119·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	119·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	129·20	130·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110·—	111·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·90	98·10
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·—	163·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	211·80
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	209·—	211·80
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·30	99·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	280·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·50	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104·—	—·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·95	97·95
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·—	92·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·50	100·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	294·—	299·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·15	100·15
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	101·65	101·75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	100·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	102·10	103·10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	101·65	102·65
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·60	101·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105·50	106·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115·75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·60	101·60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·45	94·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·25	100·25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·25	22·25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	84·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·10	55.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	80·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·—	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2758·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	758·—	760·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	509·40	511·40
Galic. banku hip. 200 zł.	539·—	541·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·25	425·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1605·—	1616·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	518·50	519·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	252·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5635·—	5655·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	849·—	855·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	620·—	630·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1091·—	1101·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	412·25	413·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1945·—	1954·50
Schodnicy 500 kor.	700·—	710·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	337·—	343·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$117·17\frac{1}{2}$	$117·37\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·32\frac{1}{2}$	239·55
Paryż za 100 franków	95·30	$95·42\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·55
Włoskie banki	95·20	$95·32\frac{1}{2}$
Francuskie banki	94·95	95·05
Szwajcarskie banki	94·95	95·05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117·17\frac{1}{2}$	$117·37\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·35
Ruble	$2·52\frac{3}{4}$	$2·53\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1912/3 (4) (3299 3—3)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach, zastąpionej przez pełnomocnika dr. Emila Adelmana, odbędzie się dnia 13. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 8 w Limanowy, licytacya realności lwh. 17 i 316 ks. gr. gm. kat. Limanowa obj. Leiba Horowitza własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 9400 kor.

Najniższa cena wynosi 4700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 15. kwietnia 1904.

L. 36.302. (3353 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Jasielskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906, 1907, odbędzie się 10. maja 1904 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 do stawić się mającego wynoszą: 29.604 kor. 25 hal. za 8530 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. marca 1904.

L. 37.355. (3354 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 10. maja 1904 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 45.390 koron 42 hal. za 6383 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 31. marca 1904.

L. cz. E. 254 4 (5) (3377)

Na żądanie Petra Łozińskiego i tow. odbędzie się dnia 3. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności whl. 390 kg. gk. Jabłonów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1496 kor.

Najniższa cena wynosi 997 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. 449/3 (6) (3417 1—3)

Na żądanie niel. Berischa i Dawida Hollerów, zastąpionych przez opiekuna Herscha Leiba Hollera, odbędzie się dnia 3. maja 1904 godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII. w Bursztynie, licytacya a) 2/3 części whl. 232 ks. gr. gm. Bukaczowce, b) 4/12 części whl. 405 ks. gr. gm. Bukaczowce, c) całej realności whl. 175 ks. gr. gm. Kozara, d) 4/10 części whl. ks. gr. gm. Kodzara.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2666 kor., ad b) na 440 kor. 24 hal., ad c) na 1527 kor. 12 hal. i ad d) na 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1333 kor., ad b) 294 kor., ad c) 1018 kor. 08 hal. i ad d) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze O. VII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bursztyn, dnia 4. lutego 1904.

L. cz. E. 54/4 (4) (3421 1—3)

Dnia 17. maja 1904 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 3 tutejszego sądu, odbędzie się licytacya realności objętych whll. 198 i 569 ks. gr. gm. Klimkowce wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów ozimych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione przy udzieleniu pożyczki na łączną kwotę 1280 kor. z czego przypada na ciało hipot. whl. 198 kwota 840 kor., zaś na whl. 569 kwota 440 kor., przynależności zaś na 96 kor.

Najniższa cena obu ciał wynosi 917 kor. 32 hal. a to whl. 198 — kwotę 603 kor. 32 hal., zaś whl. 569 — 314 kor., poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, 26. marca 1904.

[illegible]4 (4) (3378)

[illegible]e Banku krajowego Króle[illegible]omeryi z Wielkiem Ks. [illegible]wie, zastąpionego przez [illegible] Sołowija we Lwowie [illegible]erwca 1904 o godzi[illegible]em w sądzie niżej wy[illegible]rze Nr. II licytacya real[illegible] whl. 29 ks. gr. gm. Polana, [illegible]wiącej gospodarstwo rolne o przestrzeni 16 morgów. 1070 kw. sążni wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 sztuk bydła rogatego i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1640 kor., przynależności zaś na 171 kor. 60 halerzy.

Najniższa cena wynosi 1322 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 5. kwietnia 1904.

L. cz. E. VIII. 142/4 (6) (3366)

Na żądanie wierz. egz. prowadzących Abrahama Elo Ramlera i oświadczenia wierzyciela Jakóba Thau, odbędzie się dnia 30. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kołomyi, licytacya realności whl. 671 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi z przynależytościami, składającemi się z 370 m. oparkanienia, 42·8 m. blaszanej rynny, 10 drzew owocowych, 50 krzaków, 14 podwójnych okien i 11 kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7793 kor., przynależności zaś na 472 kor.

Najniższa cena wynosi 4132 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 30. marca 1904.

L. cz. E. 176 4 (4) (3424)

Na żądanie Mechla Koflera w Zaleszczykach odbędzie się dnia 6. czerwca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1) posiadłości wiejskiej obj. wyk. hip. l. 39 ks. gr. gm. Dzwiniacz wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, komory, 2) parceli gruntowej 282/2 tejże gminy obj. wyk. hip. l. 586.

Nieruchomość ad 1), wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 390 kor., przynależności zaś na 260 kor., zaś ad 2) na 250 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 433 kor. 33 hal., ad 2) 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 31. marca 1904.

L. cz. E. 81/4 (3375)

Zobowiązany Dmytro Chomyn vel Hrycak w Kropiwniku.

Dnia 3. maja 1904 o godzinie 11 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego, licytacya połowy realności whl. 133 gm. Kropiwnik objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 935 kor.

Najniższa cena wynosi 624 koron, poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. E. XVI. 229/4 (10) (3433)

Dnia 15. czerwca 1904 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 84 whl. 274/IV. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 42.206 kor. 43 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 21.103 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S I. Oddział XVI.
Lwów, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. E. 278/4 (4) (3372)

Na żądanie Cipry Richter w Janowie, odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności whl. 676 gm. kat. Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 217/03 (3) (3440)

Dnia 18. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 184 i 17 ks. gr. gminy Siołomya objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność lwh. 184 na 1600 kor., zaś lwh. 17 na 60 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 184 1066 kor., zaś lwh. 17 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 11. kwietnia 1904.

Ч. спр. E. 129 4 (4) (3420)

Оголошенє переторгу.

Дня 10. мая 1904 перед полуднем о 10 годині в тутешнім суді комната ч. 2, відбуде ся переторг 1) реальности вик. гип. 16 і 2) половини посілости вик. гип. 798 кн. гр. гром. Деревня з приналежностию, складаючою ся з будинків.

Продати ся маючі недвижимости, оцінено ад 1) на 3317 К. 21 с., ад 2) на 110 К. з того припадає на приналежність 1814 К.

Найвизша подача, понизше котрой продаж не наступит, виносит ад 1) 2212 К., ад 2) 74 К.

Услоія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей можна переглянути в тутешнім суді, комната ч. 9.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосили в суді, бо инакше що до недвижимости самоі вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Мости вел., дня 19. марця 1904.

Ч. спр. E 1013/3 (10) (3348 2—3)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Общого рільничо кредитового Заведеня для Галичини і Буковини в ліквідациї у Львові, відбуде ся 10. мая 1904 перед полуднем о 9 годині в нисше означенім суді, комната ч. 7, переторг реальности обнятоі вик. гіп. ч. 70 кн. ґр. гром. Струпків з приналежитостию, складаючоі ся з парц. буд. ч. 183 і ґр. ч. 1389, 1409, 1413, 1439, 1440, 1441/1, 1454, 1455, 1833/1, 1833/2, 1834/1, 1834/2, 1834, 1838, 1856, 1857, 2006, 2009, 2012, 2039, 2211, 2208.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 13 930 корон, приналежніст на 740 корон.

Найнизша подача виносить 9780 корон, понизше тоі квоти не відбуде ся продаж.

Условя переторгу могут ті що мают охоту куповати, переглянути в низше означеним суді, комната ч 6.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Оттиня, дня 1. цвітня 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/4 (1) (3284 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Piotra Grabczyńskiego kupca w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Kazimierza Gajewskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Tadeusza Tertila adwokata w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29. kwietnia 1904, godzina 10 przed południem, w tym sądzie, w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31. maja 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 7. czerwca 1904 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. S. 2 4 (4) (3400)

Ogłoszenie.

W konkursie Salomona Weinsteina wskutek niejawienia się wierzycieli na audyencyi wyborczej na dzień 5. kwietnia 1904 wyznaczonej zatwierdzono w urzędzie zawiadowcę masy p. adw. dr. Stanisława Dybasia w Żmigrodzie tymczasowego zarządcę tejże masy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. S. 1/4 (4) (3399)

Ogłoszenie.

W konkursie Salomona Reichmanna wskutek niejawienia się wierzycieli na audyencyi wyborczej na dzień 5. kwietnia 1904 wyznaczonej zatwierdzono w urzędzie zawiadowcę masy p. adw. dr. Stanisława Dybasia w Żmigrodzie tymczasowego zarządcę tejże masy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 9. kwietnia 1904.

Konkursa.

L. 47669/II. (3398 2—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) W Rzochowie z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 628 koron rocznie na służącego i

2) w Jazowsku z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 633 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21. kwietnia 1904.

L. 3848. (3320 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady zarządcy gazowni miejskiej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci chcący kompetować o tę posadę winni wykazać: obywatelstwo austryackie, znajomość języków krajowych, jakość odbytych studyów, nie mniej udowodnić praktyczne uzdolnienie fachowe do tego zawodu.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 2800 kor. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 500 kor.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na dwa lata.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Magistratu miasta Stryja do 15. maja 1904 przyczem się zauważa, że kompetenci mogą ewentualnie ze swej strony podawać warunki co do objęcia powyższej posady.

Magistrat król. miasta.

Stryj, 19. kwietnia 1904.

Burmistrz.

L. 4324/4 (3356 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu jest do obsadzenia posada woźnego ze systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 29. maja 1904 do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 22. kwietnia 1904.

L. 532/pr. (3430 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia czterech posad c. k. strażników cywilno-policyjnych II. klasy we Lwowie z płacą rocznych 900 kor., dodatkiem aktywalnym wynoszącym 30% stałej płacy i relutum za odzież rocznych 80 kor., rozpisuję konkurs z terminem do 1. czerwca 1904.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Lwów, dnia 22. kwietnia 1904.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi: Schechtel.

LW. 33.110/1904 (3428)

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Bochni z płacą 1600 (tysiąc sześćset) koron rocznie.

Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku zadowalającej służby prowizorycznej i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 15. maja 1904 roku wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej — zamieścić należy krótki opis przebiegu życia — dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów Monarchii Austryackiej — metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata a w szczególności znajomość administracyi szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1904.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Z. 94. (3227)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit Erkenntnisse vom 18. April 1904, Pr. 3/4, die Weiterverbreitung der im Verlage des Bruchazrtes Dr. Krüsi in Gais bei St. Gallen erschienenen Druckschrift: „Patent Dr. Krüsi, Gais, Bruchheilung und Krankenfreund, Heilung der Trunksucht und aller Geschlechtskrankheiten“, versehen mit Abbildungen von Bruchbändern und der Anwendung derselben nach §§. 9, 5, 8 und 354 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 20/3 (4) (2279 3—3)

Ogłoszenie.

Mykieta Żmud z Basyr uznanym został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono dla niego Jurka Pucentyłę z Basyr.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. L. 19/3 (4) (2278 3—3)

Ogłoszenie.

Hryńko Wowk z Krzyweńkiego uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Mandziuka z Krzyweńkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. P. 1/4 (1) (2166 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Amalią Haffner z Podwysokiego kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia Abrahama Haffnera z Podwysokiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 2. stycznia 1904.

L. cz. P. 164/3 (7) (2179 3—3)

Fed Braniec uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Hrycia Brańca w Lubelli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 2. października 1903.

L. cz 9/3 (4) (2177 3—3)

Iwan Cornyj syn Dyonizego z Paniowiec z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony, kurator Andrij Osadczuk z Paniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. L. 19/3 P. 1/4 (4) (2174 3—3)

Za marnotrawną uznano Marusię Semaniuk ur. Huculak w Mikuliczynie.

Kuratorem jej ustanowiono Łesia Huculaka gosp. w Mikuliczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 14. grudnia 1903.

L. cz. L. 5/3 (10) (2220 3—3)

Wasyl Baraniuk Oetro z Olchowca został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanawia się Petra Diaczoka Nykoły z Olchowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. P. III. 30/4 (1) (2173 3—3)

Piotr Romanowski z Buczacza uznany umysłowo chorym kuratorem jego ustanowiono Antoniego Romanowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. P. IV. 40/4 (2212 3—3)

Za marnotrawcę uznano Jana Dzusa w Jezierzanach.

Kuratorem jego ustanowiono Włodzimierza Łopatyńskiego w Jezierzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 8. lutego 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5307 (pr.) (3350 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie tłumackim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24. maja, dla grupy gmin miejskich na 27. maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 3. czerwca, dla grupy większych posiadłości na 7. czerwca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie tłumackim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków,

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków,

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków,

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. kwietnia 1904.

(3313 3—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Teobald Semilski adw. kraj. we Lwowie zamierza przesiedlić się do Chodorowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1904.

P. dr. Alexander Doliński złożył z dniem 31. marca 1904 adwokaturę a substytutem jego zamianowano p. dr. Marka Finklera adw. kraj. we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 31. marca 1904.

Obwieszczenie.

P. dr. Mayer Izrael dw. im. Allerhand adw. kraj. w Kołomyi zamierza przesiedlić się do Jaworowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. Prez. 6349 (3315 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. dr. Tadeusz Biliński c. k. notaryusz w Kołomyi wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10. grudnia 1903 l. 28.328 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Tarnopolu z dniem 31. marca 1904 z urzędowania w Kołomyi ustępuje, a dnia 6. kwietnia 1904 urzędowanie w Tarnopolu obejmuje.

Lwów, dnia 31. marca 1904.

L. 241. (3274 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie, wzywa niniejszem po myśli §. 29 ustawy notaryalnej osoby interesowane roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej byłego c. k. notaryusza Dra Józefa Czermaka w Jaworznie z czasów jego urzędowania tamże, oraz do jego sądownie ustanowionego zastępcy Feliksa Wiśniowskiego, aby te pretensye w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia tego edyktu w części urzędowej Gazety Lwowskiej licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye kaucya tego notaryusza od węzła kaucyjnego uwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, dnia 5. kwietnia 1904.

Prezes.

L. cz. Prez. 1166 18 P/4 (3362 1—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1904 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca, radcę wyższego sądu krajowego Józefa Paliwodę, tudzież radców Karola Zollnera, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego, Antoniego Nebreckiego i dr. Maurycego Morgenrotha zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 6. czerwca 1904 o godz. 8 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. Nc. III. 1/4 (1) (3383 1—3)

W księdze gruntowej dla gminy Ropczyce wpisane są na karcie C. ciała hipotecznego lwh. 358 jako na karcie głównej z datą wpisu z dawnej księgi gruntowej 27. stycznia 1846 następujące ciężary: Antoni Rymut ma spłacić sukcesorom Małgorzaty z Bełkotów Rymutowej, a mianowicie ojcu Sebastyanowi Rymutowi, braciom Tomaszowi, Jędrzejowi i Walentemu Rymutom po 1/5 części z wartości jednego pręta gruntu. Antoni Rymut ma wypłacić braciom:

a) Tomaszowi Rymutowi 20 złr. i pół wozu kutego zad i wozownię.

b) Andrzejowi Rymutowi konia, pół wozu kutego przód i 2 złr.

c) Walentemu Rymutowi krowę jedną i 20 złr.

d) Wojciechowi Rymutowi krowę jedną i 20 złr.

e) Wiktoryi Rymut jałówkę jedną, chusty i 20 złr.

Na żądanie Jakóba Malskiego wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do tych ciężarów i wzywa się wszystkich, którzy z tych wpisów jakie prawa sobie roszczą, aby te prawa w tut. sądzie do dnia 1. maja 1905 zgłosili inaczej ciężary te wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 23. stycznia 1904.

L. cz. C. III. 60/4 (2) (3423 1—3)

Przeciw Kasi Łuć, córce Antoniego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Starym Samborze przez Józefa i Katarzyny Czyrów z Busowisk pozew o uznanie własności i intabulacyę realności lwh. 114 gminy Busowisk.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26. maja 1904 godz. 8 rano w tut. Sądzie, w biurze Nr. 6 odbyć się mającą.

Dla pozwanej ustanowiono adwokata dra Landaua kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki pozwana w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, 26. marca 1904.

L. cz. C. IV. 69/4 (1) (3442)

Przeciw nieobecnemu Tomaszowi Milan po Ludwiku z Posady jaśliskiej wniósł Michał Warchoł z Posady jaśliskiej pozew o 400 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 2. maja 1904 o godz. 8½ rano w biurze 7.

Ustanowiony został dla pozwanego kuratorem Ignacy Kurdyła z Posady jaśliskiej, który będzie go zastępywać, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 18. kwietnia 1904.

L. cz. C. 51/4 (1) (3441)

Przeciw niewiadomemu z pobytu Jakóbowi Plewie z Maniów, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez małolet. Antoninę Rusnak, Reginę Rusnak i Katarzynę Rusnak pozew o oddanie w posiadanie 2/3 części parceli lk. 153 i 124 w Maniowach.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na 9. maja 1904 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego Jakóba Plewy ustanawia się p. Antoniego Sikorę wójta w Maniowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 6. kwietnia 1904.

L. 58.148.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21. kwietnia 1904 L. 17.504 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia zarazy pyskowo-racicowej do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatów sądowych Mór, Székesfejérvár (komitat Fejér), Tata, Gesztes (komitat Komárom), jakoteż z municypalnego miasta Székesfehérvár, dalej z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru przywozu świń z powiatów sądowych Baja (komitat Bács-Bodrag), Kiskörös łącznie z miastem Kis Kun-Halas (komitat Pest-Pilis-Salt-Kis-kun), Kraszna (komitat Szilágy), jakoteż z municypalnego miasta Baja na Węgrzech do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia, wydanego przez c. k. Starostwo w Nowym Targu z powodu panującej róży wąglikowej zakazany jest przywóz świń z granicznych powiatów sądowych Késmárk łącznie z miastem Késmárk, Leipicz i Szepes-Béla, Olubló, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szepesszombat, łącznie z miastem Poprád (komitat Szepes), na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. 9. i 13. kwietnia 1904 l. 14.878, 15.137 i 15.922 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 9., 11. i 14. kwietnia 1904 l. 50921, 52.141 i 53.846 („Gazeta lwowska“ z 12., 13. i 16. kwietnia 1904 Nr. 83, 84 i 87).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 90/4 (1) (3413)

Przeciw Stefanowi Stecko (Królem zwanego), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Stefana Stecko, pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono udyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. maja 1904 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Stecko ustanawia się pana dra Biedkę, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 9. marca 1904.

L. cz. C. II. 132/4 (1) (3415)

Przeciw Izakowi Goldfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Kalmena Radziwillera w Brodach pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 69 rb. sr. ciężącej w stanie biernym 1/3 części realności objętej whl. 958 gm. Brody za zgasłe.

Na podstawie pozwu audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 3. maja 1904 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Grossa w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 88/4 (1) (3416)

Przeciw Antoniemu Romaniszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Iwana Romaniszyn z Stężnicy pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 6. maja 1904 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Romaniszyn ustanawia się pana Franciszka Angielczykowskiego, c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Romaniszyn w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 18. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 172/4 (2) (3402)

Przeciw Wiktoryi z Gronikowskich Czarniakowej z Zakopanego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Dr. Romana Sichrawę, adwokata w Nowym Sączu, pozew o 1500 kor.

Celem strzeżenia praw Wiktoryj z Gronikowskich Czarniakowej, ustanawia się pana Dr. Karola Dawida, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktoryę z Gronikowskich Czarniakową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 14/4 (2) (3391 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Zuch w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Żurawnie przeciw niemu o wpis wykreślenia prawa zastawu dla sumy 225 złr. czyli 450 koron zpn. ze stanu biernego ciał hip. whll. 118, 362 i 464 ks. gr. gm. Sulatycze ma być doręczoną uchwała z dnia 9. kwietnia 1904 l. cz. C. I. 14/4 (2) w sprawie Wasyla Czopaka, rolnika w Sulatyczach, w której to sprawie audyencya na dzień 18. maja 1904, o godzinie 9 rano w tut. Sądzie Nr. Biura I. wyznaczoną została.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ignacy Zuch obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Maurycego Ruhrberga, adw. kraj. w Żurawnie.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Zuch w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 9. kwietnia 1904.

Firmy.

G. Z. Firm. 203 Spółk. I. 73/79 (2527)

Änderungen und Zusätze zu bereitseintragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Tarnopol.

Firmawortlaut: S. Gall et Söhne k. k. priv. Dampfmühle in Tarnopol — S. Gall i Synowie, c. k. uprz młyn parowy w Tarnopolu.

Eingetreten: Jaques Gall Sohn des Emanuel Gall mit weiteren 10/100 von Albert Baram und Rosa Baram erworbenen Anteilen.

Ausgetretten: Albert Baram und Rosa Baram.

Gestorben: Jakob Gall.

Nunmehrige offene Gesellschafter: Rudolf Gall, Gutsbesitzer in Tarnopol, Rosa Hilberg, Private in Czernowitz, Marie Salter, Private in Czernowitz mit von Jakob Gall ererbten 68/1000, Jaques Gall, Private in Paris mit 32/100 Anteilen.

Vertretungsbefugt: bloss der offene Gesellschafter Rudolf Gall.

Prokura: der Betti Gall und Rudolf Gall gelöscht.

Firmazeichnung: unter dem mit Stampigle vorgedruckten oder geschriebenen deutschen oder polnischen Wortlaute der Firma die eingenhändige Unterschrift des vertretungsbefugten Gesellschafters Rudolf Gall mit Namen und Vornamen.

Datum der Eintragung: Tarnopol, den 18. März 1004.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Tarnopol, den 0. März 1904.

L. cz. Firm. 150/4 Stow. II. 1120 (2732)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. w Stanisławowie, podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie polecа prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla Stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Koropcu“ wpisał, iż na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia na dniu 7. lutego 1904, odbytem w miejsce ustępującego kierownika zarządu spółki ks. Józefa Gawżyńskiego, Wiktor Hölzelhuber, kierownik szkoły w Koropcu, tym kierownikiem zarządu spółki obrany został.

Stanisławów, 5. marca 19 4.

G. Z. Firm. 136 4 Ges. I. 321 (2717)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Abe Mühlstein et Comp.

Betriebsgegenstand: Propinationspachtrecht in Sołotwina und Umgebung (Bez. Bohorodczany).

Gesellschaftsform: Offene Handelsgesellschaft.

Persönlich haftende Gesellschafter: Abe Mühlstein Leib Spindel und Moses Weissmann Kaufleute aus Kałusz und Jakób Josef Rubiner, Propinationspächter aus Perehińsko (Bez. Rożniatów).

Firmazeichnung: unter eingedruckten oder geschriecenen Stampiglie „Abe Mühlstein et Comp.“ der Gesellschaftsmitglied Abe Mühlstein selbst seinen Namen fertigen wird.

Datum der Eintragung: 29. Februar 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Stanislau, am 29. Februar 1904.

L. cz. Firm. 126/4 (2775)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Rzeszowie w dniu 14. lutego 1904 odbytem, uchwalono zmianę §§ 10, 18, 19, 35, 40. 42 i 52 statutu tegoż Towarzystwa z dnia 16. sierpnia 1885 tut. sąd uchwalą z dnia 17. grudnia 1885 l. 8498 zarejestrowanego.

Rzeszów, 19. marca 1904.

L. cz. Firm. 114 4 (2729)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy i przedmiot przedsiębiorstwa: Markus Schiller, dzierżawca młyna turbinowego w Diatkowcach.

Posiadacz (I.) Markus Schiller, kupiec w Kołomyi.

Data wpisu: 10. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 16. marca 1904.

L. cz. Firm. 119/4 (2730)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Kołomyi.

Brzmienie firmy, przedmiot przedsiębiorstwa i posiadacz: Drukarnia Wilhelma Braunera w Kołomyja.

Data wpisu: 19. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 16. marca 1904.

L. cz. Firm. 137/4 stow. I. 92 (2685)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości że równocześnie poleca się prowadzącemu rejestr ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Stanisławowie“ wpisał iż na 27 walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia na dniu 16. lutego 1904 odbytem K. Kiesler, Selig Rubinstein i S. Weissbach, członkami dyrekcyi na przeciąg 3 lat obrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 29. lutego 1904.

L. cz. Firm. 879 Stow. II. 276 (2710)

Ogłoszenie.

Wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Pierwsza galicyjska spółka transportowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ we Lwowie, z powodu ukończenia likwidacyi.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25. marca 1904.

L. cz. Firm 139/99 Pojed. I. 243 (2687)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Andrychów.

Brzmienie firmy: Maryan Daczyński.

Przedmiot przedsiębiorstwa: aptekarstwo.

Dzień wpisu: 28. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 12. marca 1904.

G. Z. 548/4 I. L. (3025)

Der Firma Metalsärge et Ornamenten-Fabrik Elischer et Comp. zuletzt in Kassa in Ungarn wohnhaft ist in der bei dem k. k. Kreisgerichte in Złoczów anhängigen Tabular-Rechtssache des Wilhelm Müller in Złoczów wegen Löschung des im Lastenstande des Grundbuchskörpers G. E. Z. 1297 und im Lastenstande der Hälfte des Grundbuchskörper G. E. Z. 1298 der Katastralgemeinde Złoczów intabulirten Pfandrechtes im Betrage vom 200 fl., 1000 fl und 178 fl. ö. W. der Beschluss vom 28. September 1903 G. Z. 1506/3 I. B. zu zustellen, womit die Löschung obiger Beträge bewilligt.

Da der Aufenthalt der obgenannten Firma unbekannt ist, wird ihr zur Wahrung ihrer Rechte Herr Dr. Epstein, Advokat in Złoczów Galizien zum Kurator bestellt.

Dieser Kurator wird die genannte Firma in der bezeichneten Rechtssache auf deren Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht melde oder einen Bevollmächtigten namhaft mache.

K. k Kreisgericht, Abt. IV.

Złoczów, den 22. März 1904.

L. cz. Firm. 130 (4) (2776)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Baryczka.

Brzmienie firmy: Schenker & Schönberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „wyrąb drzewa leśnego w Baryczce“.

Dzień wpisu: 24. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24. marca 1904.

G. Zl. Firm. 24/2 Gesell. I. 10 (2783)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der firma: Mikuszowice.

Firmawortlaut: Eduard Zipser & Sohn.

Hauptniederlassung der in Wien bestehenden Zweigniederlassung.

Procura ertheilt: unter aufrechterhaltunng der dem H. Adolf Bässler zustehenden Procura — dem H. Victor Pfister, Fabriksdirector in Mikuszowice jedoch nur für die Hauptniederlassung.

Datum der Eintragung: 2 . März 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 12. März 1904.

L. cz. Firm. 102 Pojed. I. 562 (2657)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Mielec.

Brzmienie firmy: Roman Dębicki.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych i wyszynk trunków.

Data wpisu: 27. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 26. marca 1904.

L. cz. Firm. 896 stow. II- 241 (2824)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo nakładowe we Lwowie stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Wacław Podwiński, Zygmunt Poznański, Ludwik Kulczycki jako dyrektorowie, Ernest Leon Lilien i Dyonizy Krzyczkowski jako zastępcy.

Data wpisu: 30. marca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30. marca 1904.

G. Z. Firm. 233 Stow. I. 257/3 (3021)

Kundmachung.

Eingetragen wurde bei der Firma „Handels- und Gewerbebank in Czortków, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftungbank“ — „Bank handlowy i przemysłowy w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, dass bei der Generalversammlung de dto 2. März 1904, Manek Buck, Gutsbesitzer in Rosochacz zum Director, Sigmund Buck, Kaufmann in Czortków zum Kassier und Berl Buck, Kaufmann in Czortków zum Kontrolor gewählt wurden.

K. k. Kreisgericht in Tarnopol, Abteilung II.

Tarnopol, den 18. März 1904.

L. cz. Firm. 259 Pojed. I. 63/12 (3022)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kudryńce.

Brzmienie firmy: Abraham Kriegsfeld, przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handel drzewem w Kudryńcach, skutkiem zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 23. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 18. marca 1904.

L. cz. firm. 107/99 Pojed. I. 240 (2689)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Andrychów i Wadowice.

Brzmienie firmy: J. Israelis Söhne.

Dzień wpisu: 28. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 12. marca 1904.

L. cz. Firm. 133 (4) (2777)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Tyczynie“ że na walnem zgromadzeniu tegoż towarzystwa z dnia 13. marca 1904 uchwalono zmianę §§ 8, 18, 39, 44 i 51 statutu towarzystwa.

Rzeszów, 24. marca 1904.

G. Z. Firm. 120/4 (2731)

Kundmachung.

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Peczeniżyn (Zweigniederlassung der im Wien I. Bräunerstrasse 4 bestehenden Hauptniederlassung).

Firmawortlaut: Erste galizische Petroleum-Industrie-Aktien-Gesellschaft vormals S. Szczepanowski et Comp.) — Pierwsza spółka akcyjna dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i spółka) Wiliam Henry Mac Garvey als Mitglied des Verwaltungsrates gelöscht, dagegn Friedrich Wagenmann Fabriksbesitzer in Wien als cooptirtes Mitglied des Verwaltungsrates mit statutenmässigem Firmirungsrechte eingetragen.

Datum der Eintragung: 19. März 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Kolomea, am 16. März 1904.

G. Z. Firm. 56/99 Einz. II. p. 19 (2756)

Löschung einer Firma.

Zu löschen ist im Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: A. Korn.

Betriebsgegenstand: handel towarów galanteryjnych i zabawek infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 2. März 1904

K. k. Kreis- als Handelgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 1. März 1904.

L. cz. Firm. 199/4 Pojed. II. 41 (2678)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy; Dzierżawa apteki pod Opatrznością F. Bajera w Przemyślu — Anastazy Goldberg.

Posiadacz (I.): Anastazy Goldberg, magister farmacyi w Przemyślu.

Data wpisu: 5. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 12. marca 1904.

L. cz. Firm. 228 Pojed. I. 82/5 (2733)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Skała n Z.

Brzmienie firmy: Zofia Piotrowska.

Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka.

Właściciel (I.): Zofia Piotrowska.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis właścicielki firmy z pełnem imieniem i nazwiskiem.

Data wpitu: 18. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10. marca 1904.

L. cz. Firm. 232/4 Pojed. II. 42 (2961)

Wpis firmy pojedynczej.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Ida Reisner, sprzedaż piwa flaszkowego i spirytusu denaturowanego w Przemyślu.

Posiadacz (I.): Ida Reisner.

Data wpisu: 15. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.

Przemyśl, 21. marca 1904.

L. cz. Firm 197 sp. III. 6 (2831)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Dobczyce.

Brzmienie firmy: „Aleksander Filipowski i Walenty Kański“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi.

Z powodu rozwiązania interesu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 26. marca 1904.

L. cz. Firm. 107 II. 914 (3018)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gręboszów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Gręboszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 28. marca 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez: a) udzielenie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Franciszek Kahl, proboszcz w Gręboszowie jako przewodniczący, ks. Błażej Potoczek, katecheta jako zastępca przewodniczącego, Wojciech Stalica z Gręboszowa, Józef Mazur z Pałuszyc, Michał Sobota z Biskupic, Franciszek Jarosz z Kars, Leon Koziara z Woli gręboszowskiej, Józef Dymon z Zalipia i Stanisław Misiaczek z Woli żelichowskiej, jako członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią (stampilą) firmy umieści swój podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu;

Ogłoszenia spółki umieszczone będą na tablicy kościoła w Gręboszowie, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez Biuro patronatu dla spółek.

Udział członków wynosi 10 koron, jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialnosć: po myśli § 53 ustawy z 9. kwietnia 1873 L. 70 dz. u. p.

Wpisy szczegółowe: spółka poddaje się Patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Data wpisu: 30. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 30. marca 1904.

L. cz. Firm. 978 Stow. II. 199 (3084)

Ogłoszenie.

Wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Związkowe cegielnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data wpisu: 6. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 111 Poj. I. 284 (3057)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Abraham Keil, handel ubiorami męskimi.

Zmarł Abraham Keil, obecną posiadaczką wyłączną Regina Keil, która firmę podpisywać będzie słowami „Abraham Keil“.

Data wpisu: 11. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 172/4 Pojed. II. 39 (2832)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Moses Thumim.

Wstąpiła: jako jawna spólniczka Hendla Thumim, która odpowiada za zobowiązania firmy całym majątkiem i upoważnioną jest podpisywać firmę „Moses Thumim“.

Data wpisu: 28: lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 14. marca 1904.

L. cz. Firm. 876 stow. II. 335 (2895)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy Książka spółka nakładowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Tadeusz Hartleb, Bolesław Antoni Jędrzejowski, Stanisław Rozmuski jako dyrektorowie, Mikołaj Czajkowski i Edmund Libański jako zastępcy.

Data wpisu: 25. marca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25. marca 1904.

L. cz. Firm. 696 Stow. II. 344 (2868)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Rawie ruskiej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 18. lutego 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom kredytu potrzebnego do obrotu w gospodarstwie przemyśle i handlu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech dyrektorów wybieranych przez walne zgromadzenie na lat trzy. Na zgromadzeniu 18. lutego wybrano dyrektorami: Jakóba Landaua, Nathana Edel i Mozesa Gelbera.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis dwóch dyrektorów pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia następują w biurze stowarzyszenia i w jedynym krajowem czasopiśmie.

Udział członków wynosi najmniej 20 kor. a najwięcej 1000 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do trzykrotnej kwoty deklarowanego udziału.

Data wpisu: 16. marca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. marca 1904.

L. cz. Firm. 131/4 Stow. II. 998 (3055)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. w Stanisławowie, podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bobulińcach“ wpisał, iż na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków spółki na dniu 22. listopada 1903 odbytem, w miejsce ks. Walentego Cichy przełożonym zarządu ks, Józef Zjariu, administrator parafii rzym. kat. w Bobulińcach obrany został.

C. k. sąd obwodowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 29. lutego 1904.

L. cz. Firm 168 Stow. II. 190 (3058)

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie: „Parowa fabryka mydła, świec i chemicznych produktów Jakóba Lichtblaua w Tarnowie“, że upoważnieni do zastępstwa firmy jawni spólnicy Wilhelm recte Salmen Wolf 2-im. Lichtblau i Herman recte Chaim Hersch 2-im. Lichtblau, przemysłowcy w Tarnowie, podpisują firmę w ten sposób, że pod słowami wyciśniętemi stampilią „Jac. Lichtblau“, umieszczą obaj własnoręcznie podpisy swe W. Lichtblau i H. Lichtblau.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 6. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 13/00 Pojed. I. 97 (2923)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: J. Kowalczewski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych — właściciela Józefa Kowalczewskiego.

Dzień wpisu: 28. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 12. marca 1904.

L. cz. Firm. 65/00 Stow. I. 100 (2924)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządził wpisanie w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy spółce „Katolickie Towarzystwo rolniczo zaliczkowe w Wadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że nadzwyczajne walne zgromadzenie członków tego Towarzystwa w dniu 5. października 1903 uchwaliło do § 55 statutu Towarzystwa dodatek następujący: „Podwyższenie udziału ponad pierwotną deklaracyę, bądź to przez wpłatę, bądź przez dopisanie dywidendy, zastępuje deklaracyę dodatkową do wysokości w ten sposób zwiększonej“ i w miejsce p. dra Tadeusza Starczewskiego, który z posady Dyrektora ustąpił, wybrało dyrektorem p. Roberta Hana, c. k. notaryusza w Wadowicach.

Data wpisu: 8. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 19. marca 1904.

L. cz. Firm. 53/4 Spółk. II. 217 (2922)

Ogłoszenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Brody.

Brzmienie firmy: Związek browarów Kapelusz, Aleksandrowicz, Gottlieb i Spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie na wspólny zysk i stratę dzierżawy browarów w Brodach i Starych brodach.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Artur Schnell w Starych Brodach, Wilhelm Kapelusz w Brodach, Saul Aleksandrowicz w Samborze, Artur Gottlieb w Brodach, Herch Mendel Freudenheim w Brodach i Leon Kapelusz w Brodach

Podpis firmy: Pod nazwą firmy przez kogokolwiek napisaną lub pieczęcią wyciśniętą prawo podpisywania służy tylko komulatywnie prokurzyście Markowi Kapeluszowi łącznie z którymkolwiek dwoma innymi spólnikami z wyjątkiem spólnika Leona Kapelusza, lub spólnikom zarządcom Herschowi Mendlowi Freudenheumowi i Wilhelmowi Kapeluszowi a to każdemu z nich łącznie z ktorymkolwiek dwoma spólnikami.

Prokurę udzielono: Markowi Kapeluszowi w Brodach.

Data wpisu: 16. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 14. marca 1904.

L. cz. Firm. 54/4 Pojed. I. 311 (2900)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Zborów.

Brzmienie firmy: Apteka w Zborowie Dawid Roniger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka.

Właściciel Dawid Roniger.

Dzień wpisu: 16. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 14. marca 1904.

L. cz. Firm. 127/4 (2958)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kosów.

Brzmienie firmy: Moses Kamil.

Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacya pieniężna.

Posiadacz (I): Mojżesz Kamil kupiec w Kosowie.

Data wpisu: 26. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 23. marca 1904.

L. cz. Firm. 309 Spółk. I. 84/22 (2819)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Józet & Izydor Sperling, dostawcy remontów w Tarnopolu.

Uzupełnienie firmy: Jozef & Izydor Sperling dostawcy remontów w Tarnopolu — po niemiecku: Jozef & Izidor Sperling, ärarische Remontenlieferung in Tarnopol.

Dzień wpisu: 6. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 118/3 Stow. II. 65 (2363)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Birczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek Dyrekcyi: Hersch Himmelstein został usunięty.

Członek Dyrekcyi wybrany: na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa dnia 25. listopada 1903 dr. Adolf Dornfest lekarz w Birczy zamieszkały.

Data wpisu: 16. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20. lutego 1904.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Kto mi wyrobi popołudniowe zajęcie biurowe, otrzyma stosowne honoraryum Hamlet poste restante.

Panna umiejąca szyć białą bieliznę na maszynie znajdzie zajęcie. J Orlecka, pl. Smolki l 5, w oficynie I. piętro.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowca lub jako panna służąca. Poste restante Malwina „"

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik Adres w biurze Plohn.

Panienka,

uczennica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcyę udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska l 10, u p. Malzacherów.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własnej pasieki 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płuca. Darmo broszurki Dr Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em n ucz. **Iwanczany.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.



Art. Zakład rytowniczy

A. Zigmanna

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14.

Wykonuje: Stampilie kauczukowe i metalowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plomb z datami, numeratory, mapki pieczątkowe i t. p., uskuteczniając każde zamówienie spiesznie, tanio i dobrze.

Kupię realność

we Lwowie w śródmieściu w cenie **300.000 do 400 000 koron.** Połowę zapłacę gotówką. Oferty pod S. K. nr. 100 poste restante, Lwów, za okazaniem kwitu inseratowego. — Pośrednictwo wykluczone

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapucińscy. Lwów, ul. Spadzista l. 1.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:
Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Kefir

własnego wyrobu poleca

Mleczarnia Przeworska

Lwów,

pl Smolki 5. — ul. Hetmańska 8.

1., 14. i 15. maja

najbliższe 3 ciągnienia

1 austr. Czerwonego Krzyża	Kor. 70.000, 40.000	6 losów
1 węg „ „	Kor. 40.000, 20 000	15 ciągnień
1 włoski „ „	Lire 20.000, 35 000	rocznie
1 Bazylika-Dombau	Kor. 30.000, 20.000	w 31½ ratach
1 serbski tytoniowy	Fcs. 100 000, 75.000	**po 7 kor.**
1 Jószív (dobre serce)	Kor. 30 000, 20 000	**miesięcznie.**

Natychmiastowe prawo gry po nadesłaniu **7 kor.** przekazem Dalsze raty czekami bezpłatnie.

DOM BANKOWY
ROHATYN i ULAM
Lwów, ul. Sykstuska l. 8.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya). Portu Arthura (półwyspu Liao-tung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor 20 hal i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor 20 hal wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Galic. Kasa oszczędności we Lwowie

zniża oprocentowanie **4-procentowych wkładek**

z 4% na 3·6% od sta

a to od 4%-towych wkładek do 10.000 koron na jednej książeczce

z dniem 1. lipca 1904,

zaś od 4%-towych wkładek ponad 10.000 koron na jednej książeczce

z dniem 1. sierpnia 1904.

We Lwowie dnia 18. kwietnia 1904.

Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie.

Przedruk nie będzie płacony.

C. i k. dostawcy nadworni i kameralni.

Maurycy **TILLER** i Ska

ma zaszczyt donieść, iż otworzyli

Filię we Lwowie

przy ul. Teatralnej l. 7 (naprzeciw Katedry)

sporządzają **Uniformy wojskowe i urzędnicze**

jakoteż cywilne ubrania

ku zupełnemu zadowoleniu P. T. Publiczności.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU

Pomyślnie skutkują w Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofuliczym (nabrzmienia, strum, wole na szyi. etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.



Medal złoty Paryż 1900.

Najpiękniejszy połysk na bieliźnie

ręczy się nawet ręce **niewprawnej** przez całkiem proste użycie sławnego

Krochmalu z połyskiem srebra

Fritz Schulz jun., Act. Ges.

EGER u LEIPZIG.

Prawdziwy tylko z markami ochronnemi **„Globus" i „Żeszko".**

Kartony po 25 hal. wszędzie do nabycia.



Medal złoty Paryż 1900.

Nowość! **Nowość!**

K a w a p a l o n a

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul Teatralna 3 naprzeciw Katedry.



Tysiące wypadków słabości

są przyczyną złego, na przeciągi powietrza narażonych klozety.

Guttmanna patentowane

hygieniczne klozety pokojowe

są według orzeczenia pierwszorzędnych powag lekarskich niezbędne do utrzymania zdrowia, jakoteż w czasie opieki chorych.

Szczegółowo illustrowane cenniki bezpłatnie i franco w filii c. k. uprzyw. fabryki klosetów

L. Guttmann, Lwów, ul. Jagiellońska l. 8.

Największy wybór wszystkich gatunków: klosetów domowych i pokojowych, stolców klosetowych, Pots de chambre, Bidets, wanien kąpielowych, kompletnych urządzeń kąpielowych, pieców gazowych, Rechands (kuchenki gazowe), mebli mosiężnych i żelaznych, wózków dziecinnych, foteli do wożenia chorych, hygienicznych spluwaczek, papieru klozetowego etc.

Jeneralny skład dla Galicyi austro-węgierskiego

Thermophor-przedsiębiorstwa.

Z drukarni W. Łozińskiego (pod zarządem I. Nedopada, ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.